NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III Ő.

Rok XII. Kraków, sobota 9 lutego 1929 Nr. 39

NOWY DZIENNIK

Adres [...]nistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 [...] - Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. [...]zekowe PKO. w Krakowie 400.630. [...]y należy nadsyłać wprost do Administracj. [...] przesłane redakcji nie będą uwzględnione. [...]ja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada [...]elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'50
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYN"

Odsłonięcie tajemnicy

Kraków, 8 lutego

(Th.) Jeszcze nigdy nie była sprawa legalna, — jak niektórzy utrzymują — pożyteczna, konieczna, państwowo-twórcza, niemal-że święta, tak silnie zakonspirowana, jak projekt zmian Konstytucji, opracowany przez B. B. Formalnie podkopywano się pod betonową posadzkę tej biednej naszej twierdzy, tak cicho, ciehutko, ażeby tylko nie spłoszyć zbyt przedwcześnie tych, którzy mają obowiązek stróżowania w tym skarbcu. Aż nareszcie — odsłonięto tajemnicę. Właściwie nikt nie znajdzie logicznego, lub nawet bardzo lotnego psychologicznego uzasadnienia tej konspiracji. Cóżby się stało, gdyby się świat, znękany niemiłosiernie ciekawością, był dowiedział kilka miesięcy, czy tygodni, czy choćby tylko kilka dni wcześniej o zamiarach i rozmiarach projektowanych zmian? Poco zmuszono wolno wybranych posłów do podpisania białego papieru, który będzie dopiero później wypełniony treścią i w ten sposób przecież naruszono godność osobistą, obywatelską i polityczną danych przedstawicieli ludu, podkopując dotkliwie ich autorytet w oczach masy wyborców? Po co to się musiało stać, skoro można było pierwej zaznajomić posłów z treścią projektu, a później zażądać ich podpisu! Oczywista, że to jest sprawa wewnętrzna klubu B. B. i nie jest niczyją troską. Podnosi się tę okoliczność tylko dla uwypuklenia pewnych metod w traktowaniu spraw politycznych, — metod, których z pewnością nie przyjęto z Zachodu a są one tylko ciężką spuścizną ponurego Wschodu. Nie można, jak się zdaje, zapomnieć o konspirowaniu, chociaż wolna i niepodległa Polska daje wszelkie gwarancje, że można całkiem jawnie i w pełnem świetle dziennem robić rzeczy — dozwolone przez naszą nie najgorszą Konstytucję.

Niechże będzie tak, skoro nie może — psychologicznie! — być inaczej. Nareszcie przecież musiano dojść do dekonspirowania się, a oto tajemnica jest odsłonięta.

Przypatrzmy się tedy treści owego misterjum, którego zdjęto zasłonę, może na razie nie wchodząc jeszcze w szczegóły, a mając więcej tendencje i zasady na oku i na myśli.

Dwie zasady, zdaje się, autor czy autorowie mieli na oku, układając ten projekt. Pierwszy jest: wzmocnienie władzy i znaczenie prezydenta Rzeczypospolitej i wyniesienie go ponad inne czynniki państwowe. A druga jest: zapewnienie bardziej konserwatywnego charakteru pozostałym szczątkom silnie obniżonego w swoich uprawnieniach Sejmu.

Pytanie, jakie powstaje niemal elementarnie, jest: W czyim interesie leży urzeczywistnienie obu tych zasad? Co Państwu polskiemu może dać w kierunku wewnętrznej konsolidacji lub w zewnętrznej sile obronnej czy zaczepnej taki silny prezydent równy w swoich prawach niemal samodzierżcy? A dlaczego Sejm konserwatywny miałby być zdolniejszy do budowania państwa — my wszak w tem stadjum się znajdujemy! — aniżeli taki, który w swoim składzie ma nieco więcej młodszych żywiołów i wybrany był częściowo przez ludzi młodszych, nie dających się tak łatwo ani nastraszyć, ani korumpować? Z jakich źródeł historycznych czerpali autorzy pewność, że ich koncepcja jest bezwzględnie dobrą?

Silny Prezydent!

Trzeba przyznać, że jest pierworodnym grzechem naszej konstytucji, że się ją tak zrobiło, ażeby była za ciasna i za krótka na pomiary Józefa Piłsudskiego. To było konsekwentnem dążeniem endecji, która była przy układaniu konstytucji silną i wpływową. Ona nieraz chętniej rezygnowała z jakiejś swojej „zasady" światopoglądowej, aniżeli z chęci i potrzeby dokuczenia Piłsudskiemu i psychologicznego uniemożliwienia mu ubiegania się o Prezydenturę. Ten cel osiągnęła nawet, jak śmiało można twierdzić, kosztem ofiar swojego „intelektu". Przepuściła nie jedno wolnomyślne i demokratyczne postanowienie, ale walczyła do upadłego o uszczuplenie praw prezydenta, z którego konstytucji istotnie zrobiła teoretycznie takiego pana od parady. Ale wiadomo — ten pierworodny grzech został w zupełności usunięty. Zmiany, dokonane w konstytucji po wypadkach majowych są zupełnie wystarczające, ażeby zachęcić najwybitniejszą indywidualność do ubiegania się o tę najwyższą w państwie godność i — władzę. Godność prezydenta bowiem jest dzisiaj już połączona z dużą dozą prawdziwej i rzeczywistej władzy. Już to, że prezydent może Sejm odraczać do woli — z pewnemi zastrzeżeniami — zamykać i rozwiązywać, daje mu przewagę nad ciałami ustawodawczemi.

Niesłychanie ciężko jest, doszukać się korzyści z uprawnień, które wychodzą poza już ustalone. Czy leży w interesie państwa, ażeby jedna osoba była tak mocna i niezależna, by mogła poprostu zatamować całe życie państwowe? Czy to jest dostateczna gwarancją, że ta jedna osoba nie będzie nadużywała swej władzy, — powiedzmy: w takich granicach, do których Trybunał Stanu jeszcze nie ma przystępu! — kiedy się postanawia filozoficznie, mistycznie, religijnie: Prawo, według którego rządzi prezydent, jest „Dobro Narodu"? Czy autor nie widzi, że to określenie jest niesłychanie puste, skoro od narodowej demokracji do komunistów jest taka olbrzymia skala pojęć o tem, co jest Dobro Narodu!

Niewątpliwie — projekt obecny ma ten sam grzech pierworodny, co pierwotny projekt endecki, tylko z odwrotnym znakiem. Tamci mierzyli przeciw, a obecni autorzy mierzą za. Jedno i drugie jest fałszywe, z gruntu fałszywe. Nie zawsze zasiadać będą na stolcu prezydenta ludzie tacy, jak Ignacy Mościcki, który etyczny hamulec nosi w sobie. Na miły Bóg! Czy też piłsudczycy zapominają, że Piłsudski musiał zbrojnie utorować drogę do Zamku dla takiej właśnie a nie innej jednostki. Gdzie jest gwarancja, że wybór się nigdy nie pomyli?

Sejm można bez rewolucji rozwiązać, — prezydentów można tylko przez akt rewolucyjny usunąć. Dlatego silny Sejm nigdy nie stanowi takiego niebezpieczeństwa, jak silny prezydent.

A druga zasada: konserwatywny skład Sejmu, do którego się pragnie dojść przez wysunięcie cenzusu wieku wyborców. Czy to nie jest gruba krzywda? Człowiek 21-letni jest według naszych ustaw cywilnych zupełnie własnowolny, bo się go uważa za całkowicie dojrzałego. Tylko do wyborów jeszcze nie wolno mu się mieszać. A jednak te trzy roczniki od 21 do 24 lat są pewną gwarancją dla czystości i idealizmu aktu wyborczego.

Jakie to dziwne: Konserwatywna Anglja — nie Macdonald, tylko Baldwin! — dopiero teraz rozszerzyli prawo wyborcze na tak zwane „podlotki", a my mamy nawet mężczyznom odebrać prawo, jakie posiadają. Trzeba szybko dodać: a jakiego nie nadużywali!

Istotnie — w projekcie trudno się doszukać jakiejś głębszej myśli państwowej, a o ile ona pozornie się ukazuje, to nie jest przekonywującą. Raczej robi wrażenie jakiegoś działania na przekór komuś i czemuś.

Tak — my jakoś zawsze robimy coś na przekór...

Sejm ratyfikował pakt Kellogga

Dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty.

Warszawa. 7. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do ratyfikacji międzynarodowego traktatu przeciwojennego, podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r. (pakt Kellogga). Po przemówieniu sprawozdawcy posła Loewenherza (BB) zabrał głos pan minister spraw zagranicznych Zaleski, który w konkluzji swojego przemówienia prosi Izbę o ratyfikowanie paktu paryskiego. Izba przyjmuje mowę ministra oklaskami, a następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ratyfikuje traktat.

* * *

Z kolei przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem Min. Oświaty.

Poseł Gwiżdż (BB) apeluje do izby i do ministra, aby w przyszłości większą opieką otaczał departament kultury i sztuki. Mówca domaga się zaopiekowania się starszymi pisarzami, którzy otrzymują od rządu zasiłki niezbyt wydatne, jak również torowania drogi młodszym.

Poseł Welykanowicz (Kl. Ukr.) uskarża się na upośledzenie szkół ukraińskich.

Poseł Zerbe oświadcza, że mniejszość niemiecka w Polsce nie ma jakoby prawa swobodnego rozwoju swej kultury, dalej zaznacza, że postulatem niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce jest autonomiczna organizacja narodowo-kulturalna z ciałem reprezentacyjnem, pochodzącem z wyboru. Władza państwowa winna — jego zdaniem — mieć tylko kontrolę, czy działalność tych organizacyj pozostaje w obrębie ustawy.

Poseł Wygodzki (Koło Żyd.) oświadcza, że ży-

dowska szkoła powszechna nie ma prawa powszechności, że Ministerstwo robi z niej przedmiot przymusowej asymilacji Dalej żali się mowca, że uniemożliwia się Żydom korzystanie z państwowych szkół srednich, wreszcie krytykuje istniejący stosunek do Żydów w wyższych zakładach naukowych

Poseł Utta (Kl niem), oswiadcza, że Niemcy w Polsce pragną pogodzic swe interesy narodowe z interesami państwa polskiego i szukają dróg kompromisowych. Klub niemiecki ustalił pewne wytyczne co do rozwoju zagadnień narodowościowych w Polsce, opierając je na zasadzie autonomiczno-kulturalnej. Związek kulturalny miałby piecze nad wszystkiemi urzadzeniami kulturalnemi danej mniejszości i nad jej szkolnictwem. Poseł **Kornecki** (Kl. nar.) stwierdza, że w 10-leciu istnienia państwa szkolnictwo jest tą dziedziną, której rozwój budzi nadzieję, a nawet pewność lepszej przyszłości. Mówca stwierdza postęp w wielu wypadkach, m. in. zaznacza, że frekwencja dzieci dochodzi już do 100 procent, że organizacja szkolnictwa zrobiła wielki krok naprzód. Dalej omawia szczegółowo kwestję mniejszości narodowych, oświadcza, że w sprawie zaspokojenia potrzeb mniejszości narodowej również zrobiono dużo(?) Mówca zapowiada, że klub jego sprzeciwiać się będzie wszelkiemu dążeniu klubów niepolskich zmierzającemu do zastąpienia jednolitości systemu wychowaczego odrębnemi systemami narodowościowymi Natomiast bedzie dążył do zaspokojenia w ramach jednolitego systemu dalszych jeszcze potrzeb kulturalnych wszystkich narodowości.

Posłanka **Jaworska** (BB) porusza obszernie sprawę wychowania młodzieży, ostrzegając przed niebezpieczeństwem komunistycznem. Pozatem przemawiali: poseł **Stepowicz** (Kl białoruski), który zaznacza, że wobec nieuwzględnienia postulatów szkolnictwa białoruskiego stronnictwo jego głosować będzie przeciwko budżetowi. dalej poseł Żuk i poseł Mochniej Ten ostatni wnosi o skreślenie budżetu wyznań, motywując to fanatyzmem szerzonym przez kler, czego dowodem jest niedawna historja z Michałkiem i skreśloną sumę przeznaczyć na szkolnictwo powszechne. Na tem przerwano posiedzenie do godz 16-tej.

(Dodończenie na stronie 10-tej).

Tegoroczny kongres mniejszości nar.

26—28 sierpnia w Genewie

Wiedeń. 7. 2. PAT. Pod przewodnictwem byłego posła słoweńskiego do parlamentu rzymskiego dra Wilfana obradowała we Wiedniu z początkiem lutego rada europejskich kongresów mniejszości narodowych. Uchwalono zwołać tegoroczny kongres na **dzień od 26 do 28 sierpnia do Genewy** Na konferencji prasowej, na którą zaproszono tylko małą część dziennikarzy **zapowiedział dr. Wilfan akcję w Lidze Narodów na rzecz mniejszości narodowych.** Postanowiono żądać ustalenia stałej komisji dla spraw mniejszościowych, tudzież komisji dla studjów przy Lidze Narodów.

Plebiscyt ofiarodawców zadecyduje o dalszej działalności

Jointu

Nowy Jork. 7. 2. Sprawa dalszej działalności Jointu rozstrzygnięta zostanie przez referendum. Z polecenia specjalnie wyłonionego komitetu w skład którego wchodzi szereg wpływowych osobistości żydowsko-amerykańskich, m. in. p. Marshall i Cyrus Adler, kierownik zjednoczonej kampanji żydowskiej p. Dawid Brown **przystąpił do przeprowadzenia wśród 100.000 stałych ofiarodawców Jointu referendum,** które rozstrzygnąć ma kwestję, czy Joint kontynuować powinien swą działalność w Polsce i innych krajach europejskich, jak również w Palestynie po upływie 1929 roku. Jak wiadomo, w swoim czasie w ciałach kierowniczych Jointu zapadła uchwała w myśl której towarzystwo to winno zakończyć swą działalność z dniem 31 grudnia 1929 W kołach żydowskich Stanów Zjednoczonych powstała jednak wątpliwość, czy uchwała ta nie jest przedwczesna, ze względu na trudne położenie gospodarcze ludności żydowskiej w szeregu krajów. **Wobec tego uchwalono sprawę tę rozstrzygnąć na drodze referendum.**

Rząd austrjacki pod naciskiem rolników

wypowiada traktat handlowy z Polską

Wiedeń 7. 2. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi, że w zastępstwie kanclerza Seipla, chorego na grypę, konferowali ministrowie: Kienböck i Thaler z przedstawicielami chrześcijańsko-społecznych stowarzyszeń chłopów. Delegacja zwróciła uwagę rządu, że nędza wśród chłopów jest już tak wielka, że dalsze zwlekanie z załatwieniem żądań chłopskich jest niemożliwe. Obaj ministrowie omówili z delegatami środki złagodzenia kryzysu z rolnictwie i obiecali, o ile możności, uwzględnić żądania delegacji. „Arbeiter Ztg.“ i „Wiener Neueste Nachrichten“ stwierdzają, że na konferencji powyższej **obiecał minister Kienböck w imieniu kanclerza Seipla wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską** i następne przeprowadzenie odpowiedniego ograniczenia przywozu świń z Polski. Półurzędowo zaprzeczają tej ostatniej wersji.

Piekło w więzieniu kowieńskiem

Kowno. 7. 2. ŻAT. Jak wiadomo, **głodówka** więźniów politycznych w więzieniu **kowieńskiem** zawieszona została po 8 dniach. **Wśród** 350 głodujących więźniów znajdowało **się również** 100 Żydów. Władze więzienne **zaostrzyły** swój stosunke do więźniów. Kursują **uporczywe** pogłoski, jakoby kilku więźniów **politycznych,** w tej liczbie kilku Żydów zmarło **podczas głodówki.** Władze więzienne odmówiły **towarzystwu** „Ostatnio Posługa“ wydania zwłok **zmarłych** więźniów żydowskich.

Klęska głodowa zagraża Zydom litewskim

Kowno. 7. 2. ŻAT. Na skutek tegorocznego **nieurodzaju** położenie ludności w północnej **części** Litwy jest bardzo ciężkie. Tysiącom **rodzin żydowskich** zagraża niebezpieczeństwo **głodu.** Powołany został do życia komitet **niesienia pomocy** głodującym z udziałem **przedstawicieli** ludności żydowskiej.

Zgon ojca rabina Kuka

Jerozolima. 7. 2. ŻAT. Zmarł tu przeżywszy lat 85 Salomon Kuk, ojciec nadrabina **Palestyny,** Abrahama Kuka.

Sir Chancellor w Nahalalu

Fair-play wobec kolonizacji żyd.

Jerozolima 7. 2. ŻAT. Wysoki komisarz Palestyny sir Chancellor zwiedził kolonję Nahalal. Przy tej okazji oświadczył on, **iż stosunek rządu palestyńskiego do kolonizacji żydowskiej może być określony, jako fair-play.** Wysoki Komisarz podkreślił również doniosłość zmodernizowania metod kolonizacyjnych. Kolonizacja żydowska — oświadczył sir Chancellor — **roku**je wiele nadziei powodzenia.

Eksploatacja Morza Martwego

Jerozolima 7 2 ŻAT Rząd Transjordanji zatwierdził układ o koncesję na eksploatację Morza Martwego. Wszystkie dokumenty ratyfikacyjne zostały przesłane do Londynu.

Jeszcze sprawa Sc'any Płaczu

Londyn. 7 2 ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu izby gmin poseł Kennworthy zainterpelował ministra kolonji, czy została już wyjaśniona strona prawna sporu o Ścianę Płaczu i czy w dalszym ciągu odbywają się rozpoczęte przez Muzułmanów roboty budowlane przy Ścianie Płaczu. Minister Amery oświadczył, iż narazie nie może sprawy tej dostatecznie wyjaśnić, ponieważ miarodajne ciało prawnicze, któremu powierzono rozstrzygnięcie tej sprawy, decyzji swojej jeszcze nie wydało. Co się zaś tyczy robót budowlanych przy Ścianie Płaczu, minister w tej sprawie nie jest gruntownie poinformowany.

Brat Litwinowa nadal w więzieniu

Paryż, 7 2 ŻAT Sędzia śledczy odmówił uwolnienia za kaucją brata Litwinowa, Wałacha Finkelsteina, aresztowanego jak wiadomo w związku z aferą fałszowanych weksli. Dalsze losy aresztowanego dotychczas są nieznane, dochodzenia w toku.

Olimpjada bałkańska

Wiedeń. 7. 2. PAT. Dzienniki sportowe donoszą z Bułgarji: Na zaproszenie greckich związków sportowych odbędzie się w tych dniach konferencja sportowa związków albańskich, bułgarskich greckich, rumuńskich, tureckich i jugosłowiańskich w Salonikach celem ustalenia organizacji pierwszej olimpjady bałkańskiej, która odbywałaby się co trzy lata.

ZE SWIATA

Obraz papieża

Ciekawy eksperyment z jasnowidzącą.

W Paryżu istnieje muzeum Harcourta, znane z obrazów historycznych i innych zabytków starożytności W muzeum tem znajduje się też olejny obraz jakiegoś nieznanego malarza, przedstawiający scenę z rewolucji francuskiej. U stóp gilotyny widać tradycyjny kosz, a w nim głowę dopiero co straconego człowieka

Przed kilku dniami odwiedziła muzeum p. G., żona paryskiego inżyniera, znana ze swych telepatycznych właściwości P. G nie mogła się oderwać od powyższego obrazu Nagle zbladła i oświadczyła swemu towarzystwu, że obraz wydziela jakiś dziwny fluid, niepozostający w żadnym stosunku do treści obrazu Im dłużej przypatruje się temu obrazowi, tem silniejsze jest wrażenie jakiejś ciszy i dobroci, bijące z tego obrazu Sprowadzono kustosza muzeum, który kazał obraz zdjąć i poddać go ekspertyzie. Okazało się po prześwietleniu obrazu za pomocą promieni Rentgena, że pod warstwą przedstawiającą scenę z rewolucji znajduje się właściwie portret papieża Innocentego IV, który to portret w okresie rewolucji został przemalowany Jasnowidząca p. G wyczuła więc pierwotny obraz, a dzięki jej intuicji udało się dopiero obraz ten wywabić.

125 tys. franków za mimowolną łysinę

Paryż znowu swoją sensację. Oto niedawno stanęła przed sądem znana aktorka paryska Gilda Darthy i zażądała na stratę swoich prześlicznych blond włosów dużego odszkodowania. Sąd przyznał jej 125 tys. franków. Sprawa miała następujący przebieg: p. Gilda Darthy wybrała się ze swymi przyjaciółmi na wycieczkę automobilową. Pogoda była śliczna, a humory też były najlepsze. W tem nadjeżdżają 3 inne auta, następuje katastrofa, piękna Darthy wylatuje ze swego wozu i doznaje uszkodzenia cielesnego Stwierdzono pόniej, że nie było ono tak straszne, gdyż na czaszce była tylko maleńka ranka, która też po kilku dniach się zagoiła, nie pozostawiając żadnych śladów Ale piękna aktorka, dumna ze swoich włosów, musiała z nich zrezygnować. Lekarz kazał się jej zupełnie ogolić. Można sobie przedstawić jej rozpacz, gdy ujrzała się zupełnie łysą. Zamknęła się w swoim pokoju, a przymusowy ten areszt trwał około trzech miesięcy. Włosy jej wprawdzie już odrosły, ale mimo to wytoczyła proces i zażądała odszkodowania Takto na łysinie można czasami zarobić 125 tys. franków!

Jak zachować się na wypadek przemarznięcia lub odmrożenia?

Jak objawia się odmrożenie? — Trzy stopnie. — Jak ustrzec się przed odmrożeniem? — Co czynić w zbyt bolesnych wypadkach?

Niezwykle silna fala zimna, która w ostatnich dniach przechodzi przez całą niemal Europę, sprawiła w wielu wypadkach aktualną kwestję przemarznięcia, lub odmrożenia poszczególnych członków ciała i to zarówno u osób dorosłych, jak i u dzieci. W wielu zwłaszcza miejscowościach Polski silny mróz, połączony ponadto z wiatrem, czynił dość poważne spustoszenia, wywołując wśród szeregu jednostek ciężkie cierpienia, spowodowane odmrożeniem. Z tych tedy względów warto przypomnąć sobie w jaki sposób uwidaczniają się odmrożenia i jakie środki zaleca nowoczesna medycyna by zwalczać przemarźnięcie poszczególnych części ciała.

I tak rozróżniamy trzy stopnie odmrożeń. Stopień pierwszy uwydatnia się przez silne zaczerwienienie i puchnięcie skóry, która ponadto w odmrożonych miejscach dość silnie swiedzi i rwie. Skoro działanie zimna jest intenzywniejsze i trwa przez dłuższy przeciąg czasu, wówczas następuje drugi stopień odmrożenia, który objawia się przez tworzenie się pęcherzy oraz przez czarno-siny kolor skóry. Trzeci wreszcie stopień doprowadza do zupełnego zniszczenia skóry, a w poszczególnych nawet wypadkach do śmierci niektórych organów ludzkich, jak uszy, nos oraz palce u rąk i nóg. Organy te sztywnieją pod działaniem mrozu do tego stopnia, że mogą w zupełności odpaść od reszty ciała. Dzieje się to na skutek tego, że w organach tych mróz przenika aż do najgłębszych warstw ciała, wobec czego ustaje w zupełności cyrkulacja krwi. Oczywiście, że wypadki takie są bardzo ciężkie i doprowadzić mogą — poza utratą danych członków — również i do bardzo niebezpiecznych zmian wewnątrz organizmu, a nawet z czasem, o ile nie przedsięwzięte zostaną odpowiednie środki zapobiegawcze, a działanie zimna trwa, spowodować mogą śmierć przez anemję mózgu i przez osłabienie działania serca.

Jak uchronić się przed takiemi przykremi następstwami? Otóż przedewszystkiem należy się odpowiednio ciepło ubierać. I tak wybierać należy przedewszystkiem takie materjały, które z jednej strony zatrzymują ciepło, wydzielane przez nasze ciało, z drugiej zaś strony umożliwiają dostateczne oddechanie całej powłoki skórnej. W tym celu zaleca się przedewszystkiem ubiory z czystej wełny które przylegają do ciała, regulują odpowiednio ciepło i dopływ powietrza dla skóry. Dalej jednak pamiętać należy, że niewygodne buciki, oraz ciasne rękawiczki sprzyjają bardzo silnie odmrożeniu, utrudniają bowiem normalną cyrkulację krwi w palcach.

Pozostaje wreszcie pytanie, jak postąpić, jeśli mimo wszystko nastąpiło odmrożenie ciała? Jeśli odmrożenie jest lekkie, natenczas w miejscach, gdzie tworzą się fioletowe zgrubienia przyłożyć należy okłady z wody ołowianej, lub z alkoholu oraz przepędzlować je jodyną. W wypadkach silniejszego odmrożenia należy natychmiast starać się przywrócić w zagrożonych organach normalną cyrkulację krwi. Do tego celu nadaje się nacieranie śniegiem lub też zwilżonemi chustkami i to tak długo, aż od mrożona część nie odzyska ciepłoty ciała. W wypadkach jednak, jeśli odmrożenie dotyka uszu, nosa lub palców, należy nacierania, przeprowadzać bardzo ostrożnie, ponieważ te części ciała w razie silniejszego odmrożenia łatwo mogą się złamać. Skoro wreszcie ukażą się w odmrożonych miejscach pęcherze, natenczas należy je przeciąć i przyłożyć lekki opatrunek łagodnej maści. Czynności tych nie należy jednak nigdy wykonywać w pobliżu pieca, lub też silnie ogrzanym pokoju, lecz w miejscu o umiarkowanem zimnie, tak aby rozgrzewanie się ciała następowało wolno. Jeśli jednak grozi odpadnięcie odmrożonego organu, natenczas stosować można jeszcze dłuższe leczenie w ciągłej kąpieli, a gdyby i to zawiodło trzeba się uciec do zabiegu chirurgicznego dla ratowania reszty ciała.

Jak zatem widzimy odmrożenie należy do dość ciężkich i przykrych przypadków chorobowych, — wszyscy winni się zatem przed niem należycie strzec. **Dr. D-i.**

NA MARGINESIE

Prawo dziecka do szacunku

Pod tym tytułem wydał przed kilku dniami p. Janusz Korczak małą książeczkę, którą gorąco chciałbym polecić.

Napewno książeczka ta wywoła liczne protesty. Życie jest tak ciężkie, że istnieje obawa, że głos Korczaka przejdzie bez echa. Nietylko walka o byt wali się na nas stupudowym ciężarem, ale dotkliwiej nam dokuczają małe upokorzenia, na pozór drobne krzywdy boleśnie wrzynają się nam w duszę, zatruwają każdą radość, pozostawiając straszliwy osad zmęczenia i znużenia. W świecie musimy być maluczkimi, musimy pokornie zginać karki, słuchać rozkazów, przeciwko którym nasza duma się nieraz buntuje. Szukamy więc rekompenzaty w domu, gdzie możemy wyładować naszą energję, gdzie możemy sobie pozwolić na wielkopańskie gesty, gdzie możemy być panami i tyranami.

Uważamy więc żony i dzieci za naszą własność, za naszą rzecz, której możemy dowolnie rozkazywać. Rozumie się, że doprowadziłem sprawę do ostatecznych, rzekłbym, absurdalnych granic, by właśnie unaocznić całą paradoksalność sytuacji, wszyscy bowiem wiemy, że nasze żony jakoś sobie z nami dają radę. Zdaje się nam nieraz, że to my rozkazujemy, a właściwie nie wiemy, kiedy i jak spełniamy rozkazy sprytniejszej znacznie od nas spokojniejszej, ale nie zawsze [illegible]kniejszej od nas połowy.

Ale dzieci są bardziej bezbronne wobec naszej przewagi, tembardziej, że sytuacja zwykle w ten sposób się układa, że ojcowie ograniczają swą rolę rodziców do roli straszaka, stając się egzekutywą słabej woli matki. Pomijam tu zupełnie splątane labirynty freudyzmu, ale pominąć nie mogę faktu, wysuniętego przez Freuda, a mianowicie nienawiści czy niechęci do ojca. Mówi się też zwykle, że ojca dziecko się boi, a matkę kocha, w rzeczywistości matka na wszystko pozwala, a ojciec jest organem zakazującym, niedozwalającym, krępującym swobodę dziecka. Przychodzimy do domu źli, znużeni, chcemy odpocząć, a tu żona opowiada nam o swych kłopotach z dziećmi. Nie zastanawiamy się dłużej i odrazu stajemy się sędziami. Niestety dziecko przegrywa zwykle proces...

A książeczka jednego z nielicznych u nas przyjaciół dziecka o tem wszystkiem do naszego przemawia sumienia. Czyni to w sposób zajmujący i dlatego zmusza nas do zadumy. Korczakowi zawdzięczamy jasną już dla wielu świadomość, że dziecko nie jest małym człowiekiem dorosłym, lecz odrębny dla siebie stanowi świat. Odrębną od naszej jest psychika dziecka, innej też wymaga metody postępowania, by zdobyć jego zaufanie.

Korczak żąda szacunku dla dziecka, szacunku dla procesu dojrzewania, szacunku dla „tajemnic i wahań ciężkiej pracy wzrostu", szacunku dla własności dziecka i jego budżetu, szacunku dla prawa dziecka, by było, czem jest.

Narzucamy bowiem dziecku nietylko unormowanie dnia, nietylko systematyczność pracy, lecz i naszą indywidualność. Chcemy, by dziecko było naszą „pociechą", zaspakajało naszą ambicję, urzeczywistniło w życiu to, czego sami nie mogliśmy osiągnąć. Zapominamy o tem, że „tuląc dziecko, my właśnie tulimy się do niego, w jego uścisku kryjemy się bezradnie, szukamy osłody i ucieczki w godzinach bólu". Dziecko daje nam tyle, że nie mamy prawa więcej od niego żądać. Prawo więc jego, by było tem, czem jest, jest tak świętem, że zbrodnią są wszelkie zamachy na jego indywidualności.

My to wszyscy teraz rozumiemy, co w dużej mierze zawdzięczamy takim ludziom jak Korczak.

Trudność polega na tem, by zrozumieć czem dzieci są naprawdę, by nie zabłądzić w lesie kaprysów i urojeń. Potrzebną nam jest cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość, a tej nam niestety życie bardzo skąpi. Czasami chciałoby się losy prosić o jakiegoś Korczaka dla dorosłych, któryby nas wziął w obronę przed naszemi dziećmi.

M. Kanfer

ROZMAITOŚCI

Jedyny, który zna swój obowiązek

Jeden z pułków angielskich, stojących załogą w Egipcie, odbył uciążliwy marsz przez pustynię na przestrzeni 16-tu mil angielskich, zanim przybył do miejsca, z którego miano ruszyć w drogę powrotną.

Gdy rozłożono się na odpoczynek obozem, pułkownikowi donoszą, że żołnierze uskarżają się na ból nóg i wielkie zmęczenie. Rozkazuje więc pułkowi stanąć natychmiast do apelu, a gdy rozkaz ten spełniono, wygłasza do żołnierzy długą przemowę, wskazując im świętość obowiązku żołnierskiego i kończy ją temi słowy: „A teraz niech ci żołnierze, którzy uważają się za zbyt zmęczonych, aby odbyć wkrótce drogę powrotną, wystąpią na trzy kroki przed front!"

I oto, jak jeden mąż, cały pułk posunął się o trzy kroki naprzód. Na miejscu pozostał tylko jeden, jedyny, mały, chudy żołnierzyk. Z dumą spojrzał pułkownik na tego wyjątkowego wojaka i podszedłszy do niego, poklepał go po ramieniu.

— Ty jeden — rzekł radośnie — kochany chłopcze, znasz obowiązek żołnierski. Gotów więc jesteś przejść znów te szesnaście mil?

— Nie, panie pułkowniku — wybąkał żołnierzyk — tego nie potrafię. Jestem tak zmęczony, że nawet już z miejsca ruszyć nie mogę.

Ilu klijentów obsługują różne sklepy

Przyjmując dla sklepów różnego rodzaju jako przeciętny obrót roczny, przy którym opłacałoby się prowadzenie sklepu na 50,000 dolarów, biuro statystyczne uniwersytetu w Madison, w Stanach Zjednoczonych, obliczyło, że aby taki obrót osiągnąć, sklepy różnych branż muszą obsłużyć następujące liczby klijentów: sklepowi spożywczemu, handlującemu artykułami codziennego użytku, wystarczy obsłużyć rocznie 695 osób, by uzbierać z ich codziennych drobnych zakupów 50,000 dolarów: skład mebli musi obsłużyć 1.650 klijentów, choć przeciętna wysokość pojedynczych tranzakcyj przewyższa kilkunastokrotnie przeciętną sklepu spożywczego; nawet sklep rzeźnicki musi obsłużyć 1.900 odbiorców; apteki i perfumerje 2.180, sklepy z obuwiem 4.150, a składy ubrań i sklepy galanteryjne 2.360 klijentów.

Tragedja artystki

Prasa berlińska donosi, że w sobotę rzuciła się znana artystka Lili Breda z 5-go piętra na bruk i znalazła śmierć na miejscu. Zmarła wyszała swego czasu zamąż za reżysera filmowego Fryderyka Fehera, ale z nim się rozwiodła. W ostatnich czasach nie mogła artystka, która kiedyś grywała pierwsze role, znaleźć engagement. Mieszkała u swoich znajomych, którzy wyjechali i na pewien czas pozostawili jej mieszkanie. Przed kilku dniami znajomi wrócili do Berlina, a Lili Breda miała się wyprowadzić. Nie mając środków do życia oraz po ciężkich przejściach z pewnym literatem, który miał się z nią ożenić, ale potem się cofnął — nieszczęśliwa kobieta targnęła się na swoje życie.

Cmentarz zwierząt

Jeśli chodzi o cmentarze zwierzęce, to istnieją one nietylko w miastach, jako nagrobki stawiane przez ekscentrycznych właścicieli swym czworonożnym ulubieńcom, lecz również i w odludnych miejscowościach, dokąd niektóre zwierzęta przychodzą, by tam umrzeć. Takie prawdziwe cmentarze zwierzęce istnieją w wielu miejscowościach u stóp Andów w Ameryce Południowej. Istnieją tam okolice, gdzie na znacznych przestrzeniach co krok spotyka się całe stosy kościotrupów zwierząt przedhistorycznych, co świadczy, że niektóre miejscowości już od tysięcy lat wybrane zostały na cmentarz zwierząt. Do tych cmentarzy w przeczuciu zbliżającej się śmierci przychodzą zwierzęta i w towarzystwie takich samych przybyszów cmentarnych przebywają ostatnie godziny życia.

W kalejdoskopie prasy

NASTĘPSTWA MOGĄ BYĆ... BARDZO DOTKLIWE.

O wniesionym onegdaj projekcie zmiany konstytucji pisma dopiero dziś się wypowiedzą. „Czas“ zamieścił narazie parę słów — oczywiście: — zadowolenia od siebie, a groźby (drągiem!) pod adresem Sejmu:

Projekt przejdzie jeszcze oczywiście rozmaite fazy, zanim stanie się ustawą, — na drodze parlamentarnego załatwienia natrafi na wiele przeszkód i wywoła gwałtowne walki, ale Sejm nie będzie już mógł uchylać się dłużej od obowiązku gruntownego rozpatrzenia tej sprawy, a jeżeli nie zdoła jej załatwić szybko i mądrze, wystawi sobie smutne świadectwo bezwładu i bezsilności. Następstwa stąd wynikające mogą być dla Sejmu bardzo dotkliwe.

„Naprzód“, znając onegdaj projekt tylko z grubsza, zauważa:

Z prasy sanacyjnej, która odchyla rąbek tajemnicy, jaka otacza to dzieło i metody jego przeprowadzenia, dowiadujemy się, że projekt zmiany konstytucji znamionuje **siła i że siła będzie decydowała o jego losach.** To jest przecież jasne postawienie kwestji wobec faktu, że nikt się nie łudzi, jakoby w tym Sejmie dla tak naszkicowanego projektu znalazła się większość.

...Pomysł dania prawa wyborczego wojsku rzuca jaskrawe światło na „żołnierskie“ poczucie tych, którzy chcą armję wciągnąć w wir agitacji politycznej...

...Konstytucja, jak zresztą każda ustawa w naszych warunkach, może być tylko wynikiem kompromisu, naturalnie z wykluczeniem działania wstecznego, tj. odbierania, czy zmniejszenia praw, które, przez 8-letnie blisko działanie stały się prawami nabytemi nie przez jednostki, czy klasy, lecz całego narodu. Zmiany — owszem, ale pod groźbami, pod naciskiem siły — nigdy! Siła jest, chwilowo, po tamtej stronie, ale wieczną ona nie jest; przeżyliśmy wiele i tę próbę przetrzymamy.

PRAWNICY WARSZAWSCY O ZMIANIE KONSTYTUCJI

Sędziowie Sądu Najwyższego: Ignacy Baliński i Władysław Mueller; sędziowie Najwyż. Trybunału Administracyjnego: Jan Kopczyński, Dr. A. Dubieński, Dr. Jan Morawski. M. Waśkowski i Włodz. Wyganowski; członkowie komisji kodyfikacyjnej: Al. Jackowski, J. I. Litauer i Z. Rymowicz; adwokaci: b. senator B. Bielawski, Dr. A. Chmurski, Cz. Poznański i Dr. Wiktor Supiński — wydali publikację pt. „Rewizja konstytucji, w której — wedle streszczenia „Kurjera Warszawskiego“ — powiadają, że należy: jeszcze wzmocnić władzę Prezydenta Rzplitej przez przyznanie mu prawa veta zawieszającego;

zmniejszyć liczbę posłów i senatorów, uchylić wybory stosunkowe (?!) z zabezpieczeniem reprezentacji mniejszości narodowych na terytorjach mieszanych; podwyższyć granicę wieku przy biernem prawie wyborczem: zakazać interwencji parlamentarzystów w sprawach prywatnych wyborców;

instytucję senatu utrzymać, pozostawiając obecny system wyborczy:

utrzymać odpowiedzialność parlamentarną rządu, wprowadzić jednak odpowiednie postanowienia, chroniące przed zbyt częstą zmianą rządu;

ustalić ścisły termin składania corocznych zamknięć rachunków państwowych; uporządkować prawo budżetowe;

wobec znacznego wzmocnienia władzy wykonawczej — utrzymać w pełni dotychczasowe gwarancje konstytucyjne i zapewnić dalszy ich rozwój przez udoskonalenie sądownictwa administracyjnego, utworzenie Trybunału konstytucyjnego i zabezpieczenie prawa izb do uchylania rozporządzeń z mocą ustawy;

stworzyć Radę stanu.

DLACZEGO SOWIETY PODPISUJĄ PAKT KELLOGGA?

Prasa polska wyraża pełne zadowolenie z powodu podpisania przez Polskę i sowiety protokołu do paktu Kellogga. Także i prasa sanacyjna, która początkowo lekceważyła i ironizowała propozycję sowiecką, jest obecnie zadowolona.

Zastanawiając się nad motywami pośpiechu sowieckiego w podpisaniu odrębnego paktu, przypuszczają niektóre pisma polskie — w ślad za poglądem moskiewskiego korespondenta „Berliner Tageblattu“ — że sowiety obawiały się możliwości wojny na wschodzie Europy, zanim nastąpi ogólna ratyfikacja paktu Kellogga. „Głos Prawdy“ i szereg innych pism przypuszcza jednak, że głównym motywem pośpiechu sowieckiego **jest chęć skaptowania kapitału amerykańskiego,** który tak długo będzie bojkotować Rosję, jak długo nie będzie zagwarantowany pokój na jej granicach.

Tak czy owak, podpisanie polsko-sowieckiego protokołu do paktu Kellogga jest faktem, tak ze stanowiska polskiego jak i ogólno-światowego — bezwzględnie dodatnim. (b)

* * *

We wczorajszym kalejdoskopie prasy, w ustępie p. t. „Ku rozgrywce?“ ma pierwsze zdanie brzmieć: Klub sanacyjny dąży do „rozgrywki“, a nie do „rozgrywek“.

Ku zażegnaniu katastrofy węglowej w Krakowie

Rychłe podjęcie normalnych dostaw węgla dla miasta — zapewnione.

Kraków 8 lutego.

Poruszona przez nasze pismo onegdaj sprawa katastrofalnego braku węgla w Krakowie, stała się przedmiotem zainteresowania władz. Urząd wojewódzki zasięgnął w tej sprawie informacyj w prezydjum miasta i miejskiem biurze aprowizacyjnem, przyczem stwierdzono, że **Kraków nie rozporządza żadnemi zapasami węgla.** Zarówno miejskie składy węgla, jak i prywatne firmy, wyczerpawszy wszelkie posiadane zapasy, zdane są obecnie na to, czy w danym dniu otrzymają zamówione transporty z kopalń. Ponieważ zaś kopalnie musiały ostatnio znacznie ograniczyć wysyłkę węgla, gdyż kolej przyjmowała tylko transporty, przeznaczone dla wojska, i zakładów użyteczności publicznej, przeto powstał w mieście dotkliwy brak węgla, tem fatalniejszy, że konsumcja z powodu niebywałych mrozów wzmagała się.

Województwo, ustaliwszy ten katastrofalny stan rzeczy, odniosło się do dyrekcji kolei z żądaniem, by kolej przyjmowała od kopalń transporty węgla dla Krakowa w takich ilościach, by zapewnionem było pokrycie zapotrzebowania w mieście.

Również Prezydjum miasta podjęło interwencję u prezesa dyrekcji kolei inż. Gronowskiego, prosząc o uruchomienie specjalnych pociągów, celem przewiezienia węgla z kopalń jaworznickich.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kolei wydała w dniu wczorajszym odpowiednie zarządzenia, wobec czego **spodziewać się należy, że już w najbliższych dniach napływać będą do Krakowa normalne dostawy węgla.**

Zarząd kopalni węgla w Jaworznie na skutek interwencji prezydjum miasta wydał zarządzenia w kierunku zaopatrzenia składów miejskich i prywatnych w Krakowie w dostateczną ilość węgla.

Wobec groźby strajku węglowego

Konferencja w Prezydjum Rady Ministrów

Dnia 6 lutego odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premjera Bartla konferencja w sprawie wymówienia umowy zbiorowej w górnictwie na G. Śląsku z dniem 11 bm.

W konferencji wzięli udział ministrowie: Składkowski, Czechowicz, Kwiatkowski, Moraczewski, Kühn, zastępca ministra pracy Szubartowicz, oraz dyrektorzy deprtamentów Cybulski i Drecki. Na konferencji stwierdzono, że wymówienie umowy zbiorowej w górnictwie przez Zespół Pracy jest niezgodne z orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Arbitrażowej z dn. 20 września 1928 r. Po rozpatrzeniu całokształtu sytuacji w przemyśle węglowym uznano, że w razie wypowiedzenia w terminie, zgodnym z orzeczeniem umowy, zbiorowej oraz w razie niesosiągnięcia porozumienia pomiędzy stronami, załatwienie zatargu w górnictwie na Śląsku **będzie przekazane po dniu 17 marca Komisji Arbitrażowej. Komisja rozważy możliwość podwyżki zarobków robotniczych** w górnictwie w granicach, odpowiadających jego sytuacji gospodarczej a to **przy uwzględnieniu** wyników prac komisji, wysłanej **przez rząd** do rewirów węglowych. Przewidziane ustawą **postępowanie** rozjemcze w żadnym razie **nie może być podjęte przed 17 marca bez względu na takie, czy in ne usiłowania stron: również więc i wszelkie próby zapowiedzianej akcji strajkowej w niczem nie mogą zmienić tego stanu rzeczy.**

Jednocześnie na konferencji szczegółowo **zostały** omówione zarządzenia, jakie będą wydane **na wypadek** strajku w górnictwie węglowem, **celem zabezpieczenia dostatecznych zapasów węglowych dla potrzeb kolei, miast, przemysłu i konsumcji prywatnej.**

Badanie sytuacji w przemyśle węglowym

W związku z postulatem rewizji umowy o płace zarobkowe w przemyśle węglowym oraz łącznie z tem wysuwanemi dezyderatami przemysłowców co do podwyższenia cen węgla na rynku krajowym z powodu jakoby złego stanu finansowego kopalń, udaje się w dniach najbliższych na teren zagłębi węglowych cała sekcja cen Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Wszystkie inne prace bieżące zostały chwilowo zawieszone, a wszyscy urzędnicy fachowi i rzeczoznawcy sekcji wyjeżdżają do Katowic i Dąbrowy. Prace komisji potrwają około 2 tygodni, poczem złożony będzie Komitetowi Ekonomicznemu raport o sytuacji przemysłu węglowego i zarobkach, celem powzięcia dalszej decyzji co do załatwienia zatargu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

SĄD NAD „GOLEMEM“

Dziś w piątek o godz. 7'30 wiecz. w Teatrze Żyd., Bocheńska 7, odbędzie się Sąd nad „Golemem“ z udziałem pp. Freunda, red. Dra M. Kanfera i reżysera Marka Arnsteina. Publiczność zabiera głos w dyskusji i wydaje wyrok! Bilety od 70 gr do 2.50 zł wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 16, a dziś **wieczorem od 6-tej przy kasie teatru.**

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w piątek 7'30 wiecz. „Sąd nad Golemem“ Jutro w sobotę o 5'30 pop. i 8'30 wiecz. arcydzieło poezji żydowskiej „Golem“ H. Lejwika, w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem krotochwila Arnolda- Bacha „Pod zarządem przymusowym“ W godzinach popołudniowych odbędzie się próba generalna z „Madame Sans Gene“ w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Malownicze widowisko Sardou wchodzi na afisz jutro w sobotę.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Dziś rewja „Kochanie zdejm maskę“. Frenetyczne oklaski i nieustanny śmiech na widowni towarzyszą wszystkim numerom doskonałej rewji „Kochanie zdejm maskę“. Dziś 2 przedstawienia o 7 i 9-ej.

. **JEDYNY KONCERT ROBERTA CASADESUS'A** znakomitego pianisty francuskiego, który swoją feromenalną grą budzi wszędzie niezwykły entuzjazm publiczności, odbędzie się w poniedziałek tj. 11. bm. w Starym Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Pod zarządem przymusowym“ (przedpopularne — ceny zniżone).

Sobota: „Madame Sans Gene“ (premjera).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA) (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Kochanie zdejm maskę“.

Sobota: „Kochanie zdejm maskę“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Mocarz świata“ (w głównej roli Paweł Wegener).

BAGATELA: „Ojcze!“

NOWOŚCI: „Serenada“.

SZTUKA: „Trujące usta“.

UCIECHA: „Śmiej się pajacu“.

WARSZAWA: „Skrzydła Wings“.

WANDA: „Przedwiośnie“.

Tym P. T. Preumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezwłocznie prenumeraty na luty br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy tak powinno wyglądać wyrównanie ciężarów podatkowych?

Jak wiadomo, przy wymiarach podatku dochodowego przedsiębiorstwom nie prowadzącym ksiąg handlowych, posługują się władze skarbowe tzw. schematem średniej dochodowości, tzn. przyjmują, że dochód wynosił pewien ustalony w tym schemacie odsetek obrotu przedsiębiorstwa. Schemat ten ułożony został w r. 1925 i jeżeli wówczas może odpowiadał stosunkom rzeczywistym, to jednak w ciągu następnych czterech lat stosunki te uległy poważnym zmianom, gdyż z powodu najróżniejszych przyczyn rentowność w handlu zmniejszyła się, a tem samem zmienił się też stosunek dochodu do obrotu.

Organizacje kupieckie dążą już od dłuższego czasu do zrewidowania schematu średniej dochodowości przez dostowanie go do zmienionych stosunków. Usiłowania te jednakże nie wydały dotychczas korzystnego rezaltatu, a pomższy okólnik Min. Skarbu świadczy nawet o zgoła przeciwnej tendencji władzy skarbowej, a mianowicie do podwyższenia stawek dochodowości.

Charakterystyczny ten okólnik z 19. XI 1928. L. DV. 15289/1/28 przytaczamy poniżej w całości dla zadokumentowania stanowiska Min. Skarbu wobec postulatu sfer handlowych bardziej równomiernego rozkładu ciężarów podatkowych:

„Przy sposobności lustracji urzędów skarbowych stwierdzono, że niektóre komisje szacunkowe podatku dochodowego przy ustalaniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych stosują automatycznie procenty średniej zyskowności, nieuwzględniając wcale tej okoliczności, że przedsiębiorstwa, które posiadają w sprzedaży towary i wyroby kosztowne o charakterze luksusowym, nabywane przeważnie przez ludzi zamożnych, jak np. drogie perfumy, futra, jedwabie oraz wszelkiego rodzaju wyroby z nich, wykwintne obuwie zagraniczne, wina gronowe i konjaki, wyszukane towary kolonjalne i gastronomiczne i inne podobnego rodzaju towary i wyroby, osiągają zyski znacznie większe od przeciętnych w danej branży; przytem przewodniczący przechodzą nad tego rodzaju starowiskiem komisyj do porządku dziennego. nie korzystając z przysługującego im na zasadzie art. 69 ust. o państwowym podatku dochodowym prawa protestu, a nawet niekiedy w swych wnioskach bez żadnej uzasadnionej przyczyny proponują przyjęcie niższego procentu zyskowności.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę, że zyskowność na towarach o charakterze luksusowym jest zasadniczo bardzo duża, że przedsiębiorstwa takie korzystają z tanich kredytów zagranicznych i że wobec tego przewodniczący komisyj szacunkowych winni dążyć wszelkiemi siłami do ustalenia dochodów z przedsiębiorstw, o których wyżej mowa w sumach odpowiadających rzeczywistości, a to przez zastosowanie odpowiednio podwyższonych norm średniej zyskowności.

Przewodniczący komisyj szacunkowych, przy opinjowaniu i przewodniczący komisyj odwoławczych przy rozpatrywanin odwołań winni są na wymienione okoliczności zwrócić specjalną uwagę w interesie równomiernego obciążenia istotnie osiągniętych dochodów.

Wobec tego polecono pp. prezesom Izb skarbowych i naczelnikom urzędów skarbowych przy rozpatrywaniu niezałatwionych jeszcze definitywnie próśb, o obniżenie stawki, badać dokładnie, jakiemi mianowicie towarami prowadzi się handel i w razie stwierdzenia, że ubiegające się o zastosowanie ulgowej stawki przedsiębiorstwo prowadzi sprzedaż wyszczególnionych wyżej towarów i wyrobów o charakterze luksusowym, odnośne podania załatwiać odmownie, wdrażając przytem bezwzłocznie najbardziej energiczną egzekucję — celem ściągnięcia pełnych kwot wymierzonego podatku.

W konsekwencji należy również specjalnie zainteresować się stanem zaległości podatkowych wspomnianych na wstępie przedsiębiorstw, wdrożyć stanowcze kroki egzekucyjne tak odnośnie do zaległości pochodzących z wymiarów, jako też odnośnie do zaliczek miesięcznych i kwartalnych, a nadto na przyszłość nie dopuszczać do powstawania zaległości podatkowych w wymienionych przedsiębiorstwach.

Na delegatów Izb skarbowych nałożono obowiązek sprawdzania przy sposobności lustracji urzędów, należytego wykonania okólnika oraz zaznaczania o tem w protokołach lustracji".

W Sejmie p. minister skarbu kilkakrotnie już stwierdził, że ludność miejska w Polsce płaci znacznie więcej podatków niż ludność miejska i że reforma podatkowa w kierunku wyrównania tej dysproporcji jest istotnie potrzebna. W praktyce natomiast — widzimy zgoła odmienne tendencje ministerstwa skarbu, jak tego dowodzi powyższy okólnik, wydany w czasie dla kupiectwa szczególnie krytycznym.

—o§o—

Termin przyjęcia eksponatów na P. W. K.

Wobec zbliżającego się terminu otwarcia wystawy (10 maj) kiedy ogólne ramy całości zostały wykonane przez co rozumieć należy wykończenie trwałych gmachów wystawowych wszystkich eksponujących grup, na czoło obowiązków bezpośrednio wiążących już samych wystawców wysuwa się zagadnienie ścisłego dotrzymania obowiązującego terminarzu przy zwyżce eksponatów na tereny wystawowe. Obowiązujący wszystkich wystawców terminarz PWK przewiduje dla wpływów eksponatów trzy terminy, których dla uniknięcia chaosu i przeszkód, tamujących przygotowanie całości na czas, nikomu przekraczać nie wolno. Dla materjału ciężkiego, obejmującego grupy górnictwa i hutnictwa oraz przemysłów metalowego, maszyn. narzędzi, środków przewozowych i materjałów elektrotechnicznych, został ustalony termin przywozu eksponatów na tereny wystawowe w czasie od 15 stycznia do 10 marca. Dla materjału średnio ciężkiego, obejmującego grupy przemysłów naftowego, mineralnego, szklanego, galanterji metalowej, drzewnego graficznego itp. obowiązuje termin od 11 marca do 15 marca. Dla materjału lekkiego na całość którego składają się eksponaty wszystkich pozostałych grup od 5 do 30 kwietnia.

Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce

W Krakowie i we Lwowie - najdrożej

Zgodnie z danemi G. U. S. w pierwszej połowie stycznia br. był chleb żytni pytlowy najdroższy w Warszawie (55 gr. za 1 kg.), najtańszy w Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu i Bydgoszczy (50 gr.), chleb pszenny najdroższy w Łodzi ((1,10), najtańszy zaś w Poznaniu i Bydgoszczy (1,00), mąka pszenna najdroższa w Katowicach (0,92), najtańsza we Lwowie (0,78), kasza jęczmienna najdroższa w Poznaniu (0,80), najtańsza w Warszawie (0,58), ryż najdroższy w Bydgoszczy (1,30), najtańszy w Łodzi (0,93), mleko nadroższe w Sosnowcu (0,60), natańsze w Bydgoszczy (0,38), masło niesolone najdroższe w Warszawie (8,75), najtańsze w Bydgoszczy (3,60), jaja nadroższe w Łodzi (0,33 za sztukę), najtańsze we Lwowie (0,21), mięso wołowe najdroższe w Warszawie (3,25 za 1 kg.), najtańsze we Lwowie (2,30), mięso wieprzowe najdroższe w Warszawie (3,20), najtańsze w Łodzi (2,60), kiełbasa wieprzowa najdroższa w Warszawie (4,84), najtańsza w Bydgoszczy (2,60), słonina solona najdroższa w Katowicach (3,80), najtańsze we Lwowie (3,28), kartofle najdroższe w Warszawie (0,20), najtańsze w Krakowie (0,14), wreszcie cukier najdroższy w Krakowie (1,65), zaś najtań-

---

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

4) (Ciąg dalszy).

Krzysztof odrazu sobie wszystko przypomniał. Zbyt wielkiej radości to mu jednak nie sprawiło. Te obojętne zresztą wspomnienia o Solange — raczej anegdoty, które Frohwein tak chętnie o niej opowiadał, — wyczarowały, przypomniały raczej samego Frohweina. A do tego nie mógł dopuścić. To nazwisko „Frohwein"! Wyłonił się nagle prapoczątek wszelkich powikłań, wypłynął cały ten czas, w którym był jeszcze szczęśliwym, w którym katastrofa zaczęła się pomału, ach, jakże niedostrzegalnie pomału, rozwijać.

Lena! Precz z tą wizją. Zakazana sielanka. Nie wolno nią się interesować. Świat żąda trzeźwego rachunku, jasnej drogi, brutalności, siły.

„Co za książkę pani ma?"

Był to „Ulisses" Jamesa Joyce'a. Krzysztof starał się (aczkolwiek najmniejszego nie wzbudziło to w nim zainteresowania) zamarkować we wzroku swym uznanie. Dama orjentowała się dokładnie. Komplement — oto najlepsze zakończenie takiej towarzyskiej rozmowy.

Solange zaśmiała się: „Czytam tę książkę tylko dlatego, ponieważ zawiera nieprzyzwoite miejsca. Nie wierzy pani? Proszę, to niech się pan popatrzy, jest tylko tu i ówdzie rozcięta. Przyjaciel mój przesłał mi listownie cyfry odpowiednich stronic".

Odwrócił się. Bezwstyd i szczerość jej słów nieprzyjemnie go dotknęły. Zawarta w jej słowach szczerość, chociaż sama przez się zasługująca na uznanie, uderzyła go niemile, ponieważ podkreślała tylko efekt bezwstydu, udzielając mu pewnego uroku, jakiegoś pozoru uzasadnienia. Nie musi chyba udawać, że mu się to podoba. „Przed wojną" byłoby to wszystko wręcz niemożliwem. A on, który w ostatnim czasie przeżył tyle wstrętnych rzeczy, nie jest chyba obowiązanym tu, na tym okręcie, podczas tej prawdopodobnie ostatniej podróży swego życia (instrument w jego bocznej kieszonce! — mimowoli go się dotknął, by się uspokoić) dalej tolerować rzeczy nieprzyjemne, solidaryzować się z pewną postawą wobec życia, która mu wcale nie odpowiadała. Czyż nie był wolny? Wreszcie wolny?!

Dama widocznie nie wzięła mu za złe tego nagłego zakończenia rozmowy. Gdy go podczas spaceru na pokładzie znowu ujrzała, kiwnęła po przyjacielsku głową. „Nie gniewam się na ciebie", — oto co uśmiech jej zawierał. Można to też ująć znacznie prościej: „Jesteś pięknym mężczyzną".

A jego znowu ogarnęła wściekłość. Tak nagle do niej przystąpił, że się pełna lęku nieco cofnęła. „Wolę pani odrazu powiedzieć, dlaczego podróżuję pod przybranem nazwiskiem. Nie będzie pani musiała mnie śledzić i obserwować. Jestem mordercą. Tak, jestem mordercą. Imię i nazwisko Krzysztof Nowy są osławione. Dopuściłem się gwałtu i pięciu niewinnych ludzi wyprawiłem na tamten świat".

Długo za nim się patrzała. Przystawała i za nim się oglądała. Nie odwracał się, ale wyczuwał jej oczy.

Ilekroć Krzysztof przypominał sobie to pierwsze, samo w sobie zupełnie niepoważne spotkanie ze Solange, stwierdzał, że z nią, począwszy od tej, nawpół nieprzyjemnej, a nawpół komicznej próby ratunkowej, wydzwoniły dzwony w jego życiu ów moment, który usunął w cień stare związki, by nowemu porządkowi rzeczy zrobić miejsce. Był to coprawda tylko początek, — a nawet na pozór niewidoczny początek. — a długą jeszcze musiał odbyć drogę, zanim chociażby w swem przeczuciu uświadomił sobie, dokąd go odtąd pędziły fale życia. A przecież — czyż ten początek, który przerwał jego letarg i prawie że śmiertelna rozpacz, nie był rzeczą najważniejszą? Później nieraz wyrzucał sobie, że właściwie powinien być bardziej wdzięcznym tej ciekawej Solange. Żal mu nieraz było, że tej wdzięczności, chociażby tylko uczuciowo nie mógł swemu sercu narzucić. Może było to wypływem jego cichej antypatji przeciwko żydostwu, antypatji, którą w sobie wyczuwał, jakkolwiek nie uznawał jej w żadnej mierze za usprawiedliwiona, a niektórzy z najbliższych jego ludzi, a między nimi Ryszard Gurta, jego największy przyjaciel, byli Żydami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

sy w Poznaniu (1,44).

Naogoł jesli przyjąć wskaźnik koszlów w Warszawie — 100. to wskaźnik w Łodzi wyniesie 91,3, w Kielcach — 93,1, w Lublinie — 85.2 w Białymstoku — 87.2. w Wilnie — 84.5. w Nowogródku — 85.9, w Pińsku — 92,7 w Łucku — 82,3. w Poznaniu — 110.7. na Pomorzu — 99,9. na Śląsku — 114,3, w Krakowie — 117.9. we Lwowie — 120.3, w Stanisławowie — 104.5, wreszcie w Tarnopolu 117.1.

Otrzymamy nową pożyczkę?

100 milj. dolarów.

Warszawski korespondent łódzkiej „Prasy Wieczornej" donosi:

Dnia 21 bm. powraca do Warszawy doradca finansowy Polski, p. Dewey. Z powrotem p. Deweya łączą rozpoczęcie w najbliższym czasie rozmów o zawarcie nowej pożyczki dla Polski. Pożyczka ta wynosiłaby **100 miljonów dolarów.**

Prócz tego w dalszym ciągu aktualna jest sprawa utworzenia banku kredytów długoterminowych.

Według informacji nadchodzących w tej sprawie do ministerstwa skarbu, kwestja pożyczki, jak i banku centralnego jest na dobrej drodze.

Swiadectwa przemysłowe od pracowników przedsiębiorstw

Opierając się na jednym z najnowszych wyroków Najwyższego trybunalu administracyjnego Izba przemysłowo- handlowa w Warszawie wystąpiła do Ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, że stali pracownicy przedsiębiorstw zbierający zamówienia poza siedzibą zakładu na rzecz tego zakładu i czerpiący swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia, nie mają obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych na osobiste zajęcia przemysłowe dla wojażerów.

Rynek metali

Na rynku londyńskim wszystkie prawie metale wykazują od kilku dni tendencję zniżkową, jedynie miedź ma w dalszym ciągu usposobienie zwyżkowe. Przyczyną spadku metali jest głównie zmniejszenie się konsumcji, zwłaszcza ze strony Niemiec, gdzie położenie przemysłu metalowego ostatnio znacznie się pogorszyło. Zakupy rynku wewnętrznego są słabe, również Francja wykazuje pewną rezerwę. Na rynku amerykańskim bieg interesów jest ożywiony, położenie bowiem przemysłu Stanów Zjednoczonych A. P jest nadal bardzo dobre i według ogólnego mniemania. rozwój przemysłu powinien w roku bieżącym przewyższyć jeszcze rok ubiegły.

Miedź standard osiągnela dalszą zwyżkę. Cyna uległa znacznej zniżce, wobec ciągle bowiem wzrastającej wytwórczości, spożywcy trzymali się w rezerwie. Cynk osiągnął nieznaczną zwyżkę. Ołów uległ dalszej zniżce. Metale szlachetne naogół zmian nie ujawniły. Dowóz złota z Południowej Afryki do Anglji przedstawiał w r. 1928 wartość 44,280,000 Ł. Wywóz złota do innych krajów wyniósł w r. 1928 15,980.000 Ł.

Ceny poszczególnych metali przedstawiały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 24-go, druga z 31-go stycznia br.): cyna standard 9495 — 9370, cynk hutniczy 1096 — 1112, miedź elektrolityczna 3385 — 3384, miedź standard 3262 — 3291, ołów miękki 963 — 941, rtęć 28.302 — 28.302, srebro za 1 kg. 154 — 152.

—o—

DALSZE MECHANIZOWANIE PIEKARŃ. Kredyty udzielone w roku ubiegłym przez Ministerstwo Skarbu na mechanizację piekarń zostały przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozdzielone i całkowicie wyczerpane Obecnie Ministerstwo Spr. Wewn. zbiera materjały celem opracowania dokładnego i szczegółowego planu mechanizacji piekarń na całym terenie Rzeczypospolitej. W związku z tem przygotowywany jest wniosek o asygnowanie dalszych kredytów na cel powyższy.

MINISTERSTWO SKARBU NIE WYPŁACA NIKOMU NALEŻNOSCI ZA PONIESIONE STRATY WOJENNE. Osoby, które na podstawie ustawy rejestrują w specjalnych komisjach poniesione wskutek działań wojennych straty zgłaszają się często do władz skarbowych z żądaniem wypłacenia zarejestrowanych kwot. przypuszczając. że rejestracja ta jest już na załatwieniu kwestji. Otóż Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że ustawy nie przewidują takiego obowiązku i że przeto władze nie będą wypłacaly odszkodowań za straty wojenne, tembardziej. że nie posiadają kredytów na ten cel. Również żadne zaliczki nie zostaną wypłacone i żadne wyjątki nie będą czynione. Stosowana jest jedynie pomoc w formie pożyczek zwrotnych na budowę zniszczonego mienia.

WĘGIERSCY PRODUCENCI WINA CZEKAJĄ NA KUPCÓW ŻYDOWSKICH. W parlamencie węgierskim jest obecnie opracowywana ustawa w sprawie produkcji wina W dyskusji nad tą sprawą szereg posłów podkreśliło, iż najważniejszem zadaniem węgierskich producentów wina jest pozyskanie rynków zbytu dla zapasów, nagromadzonych na składach Poseł Meske oświadczył przy tej okazji, iż najdogodniejszem rozwiązaniem zagadnienia będzie udzielenie możności Żydom golicyjskim do zajmowania się handlem wina.

Jak wiadomo, przed wojną światową kupcy żydowscy byli wielkimi odbiorcami win węgierskich.

GENERAL LE ROND WICEPREZESEM RADY STOCZNI GDAŃSKIEJ. Na miejsce ustępującego p Armanda Guillain z Paryża, zotał wybrany do Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej generał Le Rond, który objął stanowisko wiceprezesa Rady Stoczni.

WIADOMOSCI ZYDOWSKIE

Znaczki pocztowe na rzecz ZFN.

Nowo utworzony departament filatelistyczny, który został założony przez Żydowski Fundusz Narodowy dla Wielkiej Brytanji i Irlandji ogłosił sprawozdanie ze swej działalności od kwietnia ub. r. tj. od czasu swego założenia. 18 Oddziałów Ż. F. N. w różnych częściach świata brało udział w przesyłaniu znaczków pocztowych. Do 1-go listopada została uzyskana kwota Ł 14,2,6, a pozostaje do zrealizowania jeszcze wielka ilość znaczków niesprzedanych, albowiem uznano, że jest korzystniejszem dysponować większemi ilościami takichże marek.

Gdyby wszystkie kraje partycypowały w tym przedsięwzięciu i przesyłały używane znaczki pocztowe tak ich własnych krajów jakoteż obcych, przyniosłoby to dochód kilkuset funtów rocznie dla Ż. F. N. Różne nieżydowskie organizacje mają znaczną część swoich dochodów z tego źródła.

Wszystkie komunikaty jakoteż i znaczki należy przesyłać do „Hon. Organizer, Mr. P. P. Baker, 229, Willesden Lane, London N, W. 2. England", który prowadzi ten departament dla Ż. F. N. bez kosztów dla Ż. F. N.

Spór o źródła w Tyberjadzie

Jerozolima (ŻAT) Między samorządem Tyberji a rządem palestyńskim wybuchł ponownie zatarg na tle przynależności źródeł tyberyjskich. t. zw. „Chamej-Tyberja". Jak wiadomo, rada miejska Tyberji zawarła przed pewnym czasem układ z towarzystwem „Elisabeth-Havan" w sprawie eksploatacji tych źródeł W związku z tem komisarz okręgowy wystosował pismo do rady miejskiej, w którem protestuje przeciwko zawarciu powyższego układu. ponieważ w myśl obowiązujących ustaw, źródła mineralne na obszarze całego kraju są własnością rządu. W odpowiedzi na to pismo rada miejska Tyberji doniosła komisarzowi okręgowemu. iż źródła w okolicach tego miasta zawsze należały do samorządu Tyberji, zresztą rząd był poinformowany o pertraktacjach z towarzystwem „Elisabeth-Haven". wobec czego wszelkie roszczenia rządu palestyńskiego są bezpodstawne.

Tow. „Elisabeth-Haven" rozpoczęło już eksploatacje wód tyberyjskich. eksportując je do Syrji i Egiptu. Według stwierdzenia rzeczoznawców. tyberyjskie wody mineralne prześcigają swojemi właściwościami leczniczemi wody z Karlsbadu, Marienbadu i innych uzdrowisk europejskich.

—o—

DELEGACJA WAAD LEUMI zwróciła się do sekretarza Rządu palestyńskiego p. Luke'a, domagając się przyznania 10 tys f. szt. na cele usunięcia bezrobocia w Tel Awiwie. Luke oświadczyl. że decyzja w tej sprawie spoczywa w rękach Wysokiego Komisarza Palestyny.

CZĘŚCIOWA ELEKTRYFIKACJA KOLONIJ ŻYDOWSKICH. Kolonja Daganja A i B oraz Markenhof otrzymały już — jak wiadomo — z prowizorycznej stacji elektrycznej Rutenberga prąd elektryczny. Wkrótce domy kwucy Kineret otrzy-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Odżywianie dziecka do lat dwóch

Fundament jest podstawą budowy — racjonalne odżywianie niemowląt jest koniecznym warunkiem późniejszego rozwoju fizycznego i zdrowia, toteż baczną uwagę poświęcić musimy odżywianiu małych dzieci.

Ogólnie wiadomem jest. że najkorzystniejszym sposobem odżywiania dla rozwoju dziecka, jest karmienie piersią matki.

Zdolność karmienia posiada 90 proc kobiet, jeżeli nie zupełnie to w każdym razie taką. by niewielkie tylko ilości sztucznego odżywiania trzeba było zastosować Często jednak matki usuwają się od tego obowiązku, nie z niemożności karmienia, tylko z różnych innych powodów i pozwalają zastępywać się przez mamki. nie zdając sobie sprawy. jakie to kryje niebezpieczeństwo Nie zawsze bowiem można dokładnie badać stosunki zdrowotne w rodzinie mamki i dlatego narazić można dziecko na różne choroby.

ODŻYWIANIE SZTUCZNE

Jeżeli nie można dziecka odżywiać naturalnie, musi się stosować odżywianie sztuczne Warunkiem powodzenia karmienia sztucznego jest **dobra jakość mleka krowiego i odpowiednio przyrządzone mieszanki pokarmowe.**

Przygotowanie mleka w domu polega przedewszystkiem na zachowaniu jego czystości i na dobrem przechowywaniu, oraz ochładzaniu. Sterylizacja mleka w domu polega na jego przegotowaniu, przyczem czas gotowania nie powinien przekraczać **2 minut** (dawniej sądzono. że potrzeba na to 45 minut). Ochladza się mleko w wodzie płynącej. by chłodzenie trwało możliwie krótko, poczem przechowuje się je w temperaturze nie wyższej niż 15 stop Cel.

Mieszanki przygotowuje się najlepiej w ten sposób. że dodatki do mleka łączy się z niem dopiero bezpośrednio przed karmieniem dziecka. U nas posługują się prawie wyłącznie — zwłaszcza u dzieci młodszych — rozcieńczonem mlekiem z dodatkiem cukru, dopiero w 4 miesiącu przechodzi się na pełne mleko.

Dzieci łatwo i dobrze biorą tz zupkę zasmażkową Kleinschmida. Składa się ona z 7 gr. masła, 7 gr. mąki, i 5 gr. cukru, na 1/10 litra wody. Masło przyrumienia się z mąką (robi się zasmażkę), a następnie rozprowadza z wodą, w której rozpuszczono cukier. Przelewa się przez sitko i mieszając z mlekiem w stosunku 1/3 mleka do 2/3 zasmażki, podaje się dziecku. Wartość kaloryczna tej zasmażki jest dosyć wielka

Czasami dodajemy do pokarmów tłuszcz, nie ze względu na jego wartość kaloryjną, lecz ze względu na wpływ. jaki tłuszcz wywiera na jakość ciała dziecka. Tkanki jego stają się jędrne, skóra różowo zabarwiona. Dodatek tłuszczu możemy stosować w postaci masła do mleka lub śmietanki. Śmietankę domową zawierającą 12—15 proc tłuszczu uzyskujemy zbierając z postawionego na 3 godz. w płaskim naczyniu mleka, wierzchnią warstwę (z 1 litra — 1/10 część)

Przy jakichkolwiek zaburzeniach żołądkowo-jelitowych. trzeba zaprzestać podawania mieszanek tłustych

(Dokończenie w najbliższym numerze piątkowym).

mają oświetlenie elektryczne. Wymienione kolonje używają prądu nietylko dla celów świetlnych, lecz głównie dla poruszania maszyn irrygacyjnych które zakupił Keren Hajesod

DOMY DLA URZĘDNIKÓW RUTENBERGA „Palestine Electric Corporation“ zakupiło niedaleko Hajfy grunta dla zbudowania domów mieszkalnych dla urzędników tego towarzystwa Pewne zagraniczne towarzystwo udzieliło kredytu na cele budowy tych domów.

DOCHODY KEREN KAJEMET. Wedle statystyki centrali Keren Kajemet wynosiły dochody Keren Kajemet w pierwszym kwartale 5689 r. 31 287 f. szt.

KIPPLING W PALESTYNIE. Znakomity pisarz angielski Rudyard Kippling przybywa z początkiem marca br. z Egiptu do Palestyny dla zwiedzenia kraju.

Z EKRANU

„Przedwiośnie“

Kinoteatry „Uciecha“ i Wanda“

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ znajdujemy wyjątkowo ostrą recenzję „Przedwiośnia“. Autor, p. Artur Pański zarzuca filmowi głównie sfałszowanie i wypaczenie charakteru „Przedwiośnia“ Żeromskiego Jest to zarzut bardzo ciężki, skoro sie zważy, że autorami scenarjusza byli Andrzej Strug i Anatol Stern, a wiec dwaj wybitni i poważni pisarze. Jest to sprawa zasadnicza Zachodzi bowiem pytanie czy wolno wytwórniom używać arcydzieł literatury jako wabika dla publiczności. Sprawa „Przedwiośnia“ nie przedstawia się jednakowoż tak tragicznie, albowiem zakończenie, chociaż niezgodne jest z tekstem powieści, odpowiada jednakowoż tendencjom i zamierzeniom zmarłego wielkiego pisarza. Pod względem technicznym należy „Przedwiośnie“ uważać za jeden z lepszych obrazów polskiej filmowej produkcji Nie wytrzymuje wprawdzie porównania z filmami zagranicznymi, ale do tego jeszcze bardzo daleko. Można mu słusznie tylko zarzucić nieumiejętność operowania efektami świetlnemi. Najgorzej na tem wyszła p Modzelewska, której sylwetka jest wręcz zamazana i niewyraźna. Obsada była naogół trafna, ale na szczególne uwzględnienie zasługuje młoda Jaga Boryta jako Wanda. P. Goreczyńska jako Laura Boryta jako Wanda. P. Goreczyńska jako Laura cudownie całuje, czego się od niej niejedna Krakowianka może nauczyć A że Zbyszko Sawan swą urodą gorący wzbudza zachwyt płci pięknej bez różnicy wyznania, nikogo to już chyba nie dziwi. Reżyserja p. Szary jest naogół sumienna i dużym odznacza się umiarem. **Moassi.**

Program stacyi radjofonicznych

Piątek, 8 lutego.

Kraków (314 1 m) 11 56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy. 16'45 Komunikat narciarski Polskiego Tow. Tatrzańskiego. 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr Jan Dąbrowski prof U J.: „Nauczanie historji przed i po odbudowie państwa polskiego“ 17'25 Odczyt pt.: „Zmniejszenie importu drogą organizacji brakujących Polsce produkcji“ (wstęp do cyklu szczegółowych opracowań wykonanych przez Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie), wygł. Dr Arnold Bolland 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa“. wygł. Dr Adam Bar 19 45 Niespodzianki 19'56 Sygnał czasu, hejnał komunikat sportowy 20'15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 22—22'30 Komunikaty

Sowiety „naprawiają“ pisownię polską

W wychodzącem w Moskwie piśmie sowieckiem „Myśl Bolszewicka“ ukazała się wiadomość, że sekcja polska centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej wzięła się do „naprawiania“ pisowni polskiej. Akcję tę prowadzi komisja, do której należą Dąbal, Heltman, Alban, Kostiuk, ...ejacy Wiktor i Magda i inni.

Celem komisji jest „uproszczenie pisowni polskiej i jej dostosowanie „do wymagań proletarjatu polskiego w Z. S. R. R.“.

Komisja opracowała projekt dekretu, który kasuje zupełnie ó, ą, ę, rz, ch, sz, cz, skreśla kropkę nad i, tudzież wprowadza szereg innych zmian. W projekcie dekretu przytoczone są przykłady nowej pisowni: Dąbrowski pisany ma być „dombrowski“ trąba — „tromba“, błąd — „błond“, chodzić — „hodic“ itp.

Tragikomedja posła żydowskiego w B.B.

Na marginesie mowy posła Wiślickiego podczas dyskusji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu pisze warszawski „Unzer Express“:

„Poseł Wiślicki zabrał głos w sprawie budżetu Ministerstwa handlu. Kiedy wszedł na trybunę i z pomrukiem rozpoczął swoje przemówienie zdawało się, że poseł Wiślicki otrzymał zupełną swobodę słowa, że opowie o tem co mu dolega, że usłyszymy usprawiedliwienie osamotnionego człowieka, który próbował szczęścia w klubie B. B. i przepadł, że będzie mówił za siebie i za swego towarzysza Kirszbrauna, leżącego na łożu boleści i nie mogącego temsamem dać wyraz tragedji, jaką przeżywa poseł żydowski, siedząc w obcym dla siebie klubie B. B. Zdawało się, że poseł Wiślicki otrzymał pozwolenie pułk. Sławka na odpowiedź posłowi Polakiewiczowi w sprawie życzenia, by usunięto pośredników handlowych z armji, że rozprawi się z posłem Kościałkowskim za jego sprawozdanie co do pozbycia się prywatnych dostawców wojskowości. Mogło się zdawać, że podobnie jak Sanojca miał odwagę wyrazić swe chłopskie niezadowolenie z „jedynkowej szlachty“, tak też poseł Wiślicki wyrazi swe niezadowolenie z „jedynkowego etatyzmu“. Wiślicki milczał wszak przez długi czas i przyrzekał wszystkim, że nadejdzie czas, a wypowie wszystko, co go boli.

Okazało się atoli, że poseł Wiślicki nie jest panem własnych słów. Może coprawda mówić z rozżaleniem o etatyźmie, o podatku obrotowym, może przemycić między wierszami wyrazy żalu, że równocześnie z komercjalizacją i etatyzacją usuwa się Żydów z urzędów państwowych, ale wszystko to czyni mimochodem, niejako z pośpiechu.

Nie na to wysłał go klub B. B. na trybunę, by płakał, narzekał i żądał. Musi śpiewać „minorowo“, donośnym głosem, może mówić do endeków i gniewać się na nich, że oni pierwsi zgrzeszyli wobec Żydów. Może i powinien mówić głośno o pośle Grynbaumie i przyłożyć rękę do prowadzonej przeciwko niemu kampanji.

A po zakończeniu przemówienia wszedł pos. Wiślicki do klubu sprawozdawców, przedłożył stenogram mowy, poddany cenzurze klubu i prędko znikł. Jego towarzysze klubowi sądzili, że mowa ta była za ostra, że siedząc w klubie B. B. nie powinien był nawet wspomnieć o krzywdach żydowskich...“

Wiadomości z kraju

List z Nowego Targu

„Poco jedliśmy żaby?“ — Nowy Zarząd Kasy Oszczędności. — P. Drużbacki — Życie żydowskie.

Umieszczony swego czasu na łamach tego pisma świetny artykuł posła Dra Thona pt „Po co jedliśmy żaby?“ — przypomniał się nam w związku z wyborem Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności w Nowym Targu.

Przed kilku miesiącami, kiedy wybór ten z okazji uchwalenia nowego statutu tej instytucji stał się aktualnym tutejsze czynniki rządowe zaczęły wywierać nacisk na Tymczasowy Zarząd powiatowy (nominowany) wzgl. wybraną przezeń Radę Kasy Oszczędności, by wybrała Zarząd, złożony z dotychczasowego dyrektora p. Alfreda Kadora oraz 2 członków B. B. W. R., a wśród nich osławionego „opiekuna ortodoksji“ p. Franciszka Drużbackiego.

W celu uniknięcia represji Rada Kasy była już skłonną uwzględnić częściowo postulaty czynników rządowych przez wybór do Zarządu p. Franciszka Drużbackiego z tem, że trzecim dyrektorem winien nadal pozostać powszechnie lubiany p. Dr. Józef Spieszny. To podyktowane troską o dobro instytucji, stworzonej i rozbudowanej pracą dziesiątek lat — obywatelskie stanowisko Zarządu powiatowego wzgl Rady Kasy nie było jednak po myśli polityki p. Drużbackiego. Reskryptem Województwa Krakowskiego z dnia 4 grudnia 1928 Zarząd powiatowy, pochodzący z nominacji, a więc cieszący się zaufaniem czynników rządowych — został rozwiązany Nowy Zarząd złożony jest przeważnie z ludzi, którzy wprawdzie sprawami samorządowemi się nie zajmowali i na nich sie nie znają, ale... należą do B. B. W. R.

Ostatecznie jednak i ten nowy Zarząd wzgl. wybrana przezeń Rada Kasy wybrała do Zarządu Kasy Oszczędności pp Franciszka Drużbackiego, Alfreda Kadora i Dra Józefa Spiesznego, czyli dokonała wyboru w sposób, który w grudniu 1928, spowodował rozwiązanie Zarządu powiatowego. Pozostało więc na tem, co bez rozwiązania Zarządu powiatowego można było uskutecznić — a tylko niepotrzebnie „zjadło się żaby“, bo przy nominowaniu nowego Zarządu powiatowego pozbawiono się współpracy wytrawnych i gromnie zasłużonych działaczy samorządowych jak pp. Dr. Kohn, Dr. Przybyło i naczelnik gminy Maruszyna Staszel, którzy należąc od szeregu lat do Zarządu powiatowego i innych instytucji samorządowych spotykali się zawsze z powszechnem uznaniem dzięki swej bezinteresownej i owocnej pracy. (P. Dr. Kohn należał jako jedyny Żyd do Wydziału powiatowego przez 25 lat!) Działaczy tych spotkała więc „kara“ za ich rzeczowe i troską o dobro samorządu podyktowane stanowisko, które nie pozwalało im bezkrytycznie na komendę głosować za zachciankami p. Drużbackiego... Tak wygląda „sanacja“ samorządu powiatowego i bezstronny stosunek wobec Żydów, których pozbawiono jedynego reprezentanta w Zarządzie powiatowym dlatego tylko, bo „p. Drużbacki chciał dać nauczkę Żydom“...

Prócz powyższej sprawy stanowi przedmiot dyskusji publicznej zachowanie się p. Drużbackiego w tutejszem Starostwie, które niektórzy określają jako „kontrolę“ praworządności i lojalności Starostwa Jest mianowicie notorycznem, że p. Drużbacki, zanadto często, przebywa w biurach Starostwa podczas godzin urzędowych, mimo, że do innych stron stosuje się zarządzenia porządkowe, wedle których stronom nie wolno bez wezwań udawać się bezpośrednio do poszczególnych referentów Dlaczego tych zarządzeń nie stosuje się wobec p. Drużbackiego, który nie jest urzędnikiem administracyjnym i pozwala się mu na zachowywanie się w Starostwie jak jakiemuś lustratorowi Starostwa — tego społeczeństwu tutejszemu czynniki właściwe dotąd nie wyjaśniły. Zrozumiałym jest zatem niepokój, jaki z tego powodu panuje w sferach tutejszego obywatelstwa, które nie może zrozumieć, dlaczego stosunki takie są tolerowane, skoro żadna ustawa dotąd nie wprowadziła takiej kontroli, administracji przez poszczególnych polityków choćby należeli do B. B. W. R.

Spodziewamy się, że Województwo Krakowskie zainteresuje się trochę poruszonemi sprawami i przez wydanie stosownych zarządzeń przywróci tak w Starostwie jak i samorządzie stan, odpowiadający potrzebom Państwa i obowiązującym przepisom prawnym. Wydanie takich zarządzeń

jest obecnie wskazanem, by zapobiec pojmowanej w powyższy sposób „sanacji" samorządu miejskiego wobec mających się wkrótce odbyć wyborów do Rady miejskiej, o których osobno napiszemy.

Jeżeli idzie o życie żydowskie, to ostatnio wykazuje wielką ruchliwość „Zrzeszenie kobiet żydowskich", które już w najbliższym czasie otworzy ochronkę żydowską, na której umieszczenie stosowne mieszkanie z ogrodem już wynajęło. Zapał, z jakim Zrzeszenie rozwija swą działalność, każe się spodziewać, że działalność ta przyniesie pożądane rezultaty.

Równie czynną jest organizacja „Haszomer Hacair", która w bm. urządziła ze współudziałem p. Pewznerowej wieczorek poświęcony sprawom palestyńskim, który znakomicie się udał.

—o—

Czy przed zniesieniem ograniczeń carskich wobec Żydów?

Prasa warszawska donosi, że wkrótce ma rząd wydać rozporządzenie, znoszące resztki pozostałych jeszcze ograniczeń w stosunku do Żydów z czasów carskich. Ograniczenia te zostały faktycznie zniesione przez konstytucję i wyrokiem Sądu Najwyższego uznano je za nieistniejące, ale Trybunał Administracyjny orzekł, że potrzebne jest specjalne rozporządzenie Rady Ministrów, któreby zniosło stare przepisy carskie. Rozporządzenie takie ma się ukazać wkrótce w „Monitorze Polskim".

Tajemniczy zgon kabalisty żydowskiego

W miejscowości Mikulińce we wschodniej Małopolsce żył od kilkudziesięciu lat stary Żyd, który dniami i nocami przesiadywał w bet hamidraszu nad świętemi księgami. Nikt nie znał jego nazwiska, a powszechnie nazywano go imieniem Reb Gawriel. Był znany ze swojej uczoności i szlachetnych uczynków. Od gminy żydowskiej pobierał pensję w sumie 120 zł, ale większą jej część rozdarowywał wśród biednych, żyjąc w skrajnej nędzy. Często spotykano go noszącego drzewo do domu biednych Żydów. Aż oto w ubiegły piątek wieczorem, kiedy Żydzi byli zebrani w bet hamidraszu, powstał nagle Gawriel i, uderzywszy w stół, oświadczył: „Dziś jeszcze przed nadejściem soboty odejdę od was na wieki: wyznaczcie Żyda, który będzie po mnie odmawiał kadisz". Jeszcze zanim przystąpiono do modlitwy, Gawriel zniknął i nie pokazywał się przez dwa dni. W niedzielę w czasie pogrzebu jakiejś kobiety zauważono na cmentarzu świeżo rozkopany grób. W grobie tym znajdowały się zwłoki reb Gawriela. Lekarze stwierdzili, że zmarł on naturalną śmiercią. Chłopi, mieszkający niedaleko cmentarza opowiadali, że widzieli „świętego" (tak nazywali Gawriela), jak w piątek wczesnym rankiem przyszedł na cmentarz i kopał sobie grób. Żydzi w miasteczku uważają zmarłego za „lamedwunika" — jednego z 36-ciu ukrytych i nieznanych cadyków świata.

Z dokumentów chwili

W Wieluniu popełnił samobójstwo przez otrucie obywatel tamtejszy Izak Dawidowicz. Urząd Skarbowy wyznaczył mu podatek w sumie 700 zł. Jakkolwiek Dawidowicz był nędzarzem. Po długich prośbach zredukowano ten podatek do połowy, ale i tej sumy nie mógł Dawidowicz zapłacić. Egzekutorzy podatkowi nałożyli więc areszt na jego cały majątek, składający się z nielicznych przedmiotów. Zrozpaczony Dawidowicz błagał, by mu nie sprzedawano dobytku. W dniu licytacji interwenjował Dawidowicz ponownie w Izbie Skarbowej, ale przyjęto go tam z drwinami. Dawidowicz w urzędzie wypił flaszeczkę esencji octowej i padł na ziemię. Charakterystycznem jest, że nik z urzędników nie uważał za stosowne ratować samobójcę, lecz urzędnicy polecili wynieść Dawidowicza na śnieg. W ciężkim stanie przewieziono samobójcę do mieszkania. Egzekucja odbyła się.

W obronie torturowanych dzieci

Grono literatów polskich ogłosiło list otwarty do ministra prawiedliwości w sprawie zakładu poprawczego w Studzieńcu. Autorzy stwierdzają, że mimo procesu, w Studzieńcu pracują nadal ludzie nieodpowiedni, a zaopatrzenie materjalne wychowanków nie uległo poprawie, oraz proszą, by minister osobiście wejrzał w stosunki tam panujące i zapewnił, żeto, co znalazło epilog przed sądem, należy do nieodwrotnej przeszłości i że zakład stanie się instytucją wychowawczą. List podpisali: Juljusz Kaden-Bandrowski, Wacław Berent, Boy Żeleński, Piotr Choynowski, Wilam Horzyca, Karol Irzykowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Zofja Nałkowska, Wacław Sieroszewski, Antoni Słonimski, Leopold Staff, Andrzej Strug, Juljan Tuwim, Kazimierz Wierzyński.

Straszliwy czyn wielokrotnego mordercy

Onegdaj w południe pasażerowie jadący autobusem z Radomia do Skaryszewa byli świadkami okropnej sceny. Obok szosy, którą jechał autobus uciekało dwoje staruszków, a za nimi gonił z siekierą młody wieśniak. W pewnym momencie dopadł on uciekających, jednem uderzeniem rozpłatał głowę kobiecie, poczem dopadł starca i zadał mu kilka śmiertelnych ciosów. Po spełnieniu tego morderstwa sprawca rzucił się do ucieczki w kierunku wsi Janiszpola. Natychmiastowa pomoc okazana staruszkom przez pasażerów autobusu nie zdołała nieszczęśliwym ocalić życia. Tymczasem morderca, jak się później okazało, notoryczny przestępca Jan Jasiński udał się do mieszkania swego szwagra, a zastawszy go leżącego w łóżku zamordował go, zadając kilka ciosów siekierą. Po dokonaniu tego nowego mordu, udał się do swej chaty leżącej w sąsiedztwie i dopełnił zemsty na własnej żonie oraz paromiesięcznem dziecku, przebijając oboje widłami. Nakoniec podpalił własną chatę i uciekł do lasu. Pościg za ohydnym zbrodniarzem nie dał dotąd rezultatu. Jasiński był już 17 razy karany sądownie za różne kradzieże, pijatyki i rabunki i ostatnio przed kilkoma dniami wypuszczony został z więzienia. Powodem ohydnego morderstwa były niesnaski na tle majątkowem.

Pociąg w śniegu

Wskutek śnieżycy, jaka panowała onegdajszej nocy w dyrekcji gdańskiej, na linji Radoszkowice-Puck-Krokowo ugrzązł w śniegu pociąg mieszany osobowo-towarowy i wydobyty został dopiero po godzinie przy pomocy dodatkowego parowozu i drużyny robotników. Mimo to nie zdołano wydostać ze śniegu trzech wagonów ładownych, skutkiem czego odwołano kilka pociągów na tej linji. Dopiero po kilku godzinach pracy udało się przywrócić komunikację.

Gdzieindziej śnieżyce nie są tak gwałtowne, jak przed kilkoma dniami. W dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej, gdzie istniały największe trudności, ruch wstrzymany jest tylko na trzech linjach: Nowy Łupków-Cisna, Tłumacz-Patasicze i Perezowice-Ostrów-Kopyczyńce.

Wskutek mrozów praca przetokowa bardzo jest utrudniona, gdyż zamarzają mary, co powoduje psucie się parowozów, a nadto wielka ilość pracowników kolejowych choruje.

—o—

ZGON RABINA RADZYŃSKIEGO. W ubiegły wtorek zmarł w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Twardej 10 rabin radzyński błp. Mordechaj Eliezer Leiner. Cadyk radzyński wrócił niedawno z Lublina, gdzie brał udział w posiedzeniu komitetu budowy tamtejszej jesziwy. Nagle w sobotę zachorował i, jak się okazało, nabawił się w czasie podróży zapalenia płuc. Mimo pomocy najwybitniejszych powag lekarskich w stolicy, nie zdołano cadyka radzyńskiego utrzymać przy życiu. W czasie krótkiej choroby odwiedziło go wielu cadyków, rabinów i chasydów, wśród których był bardzo popularny. Cadyk radzyński stał na czele związku rabinów w Polsce i choć nie posiadał własnego „dworu", miał jednak wielu zwolenników. Pozostawił szereg rękopisów, dotyczących zagadnień talmudycznych. Liczył 65 lat.

CO NA TO KAHAŁ KRAKOWSKI? Na posiedzeniu komisji budżetowej gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono powiększyć budżet na cele kulturalne o 100 tys. złotych. M. in. uchwalono przyznać żydowskiej Trupie wileńskiej subwencje w kwocie 20 tys. zł. Na cele jesziwy w Lublinie przyznano 5 tys. zł. Pozatem uchwalono przystąpić do budowy żydowskiego domu ludowego.

NOWE SZKOLNICTWO AGUDY. Na Kresach i w wojew. wileńskim założyli Agudowcy nową organizację szkolną pod nazwą „Chorew". Do szkół tej organizacji uczęszcza podobno 10 tys. dzieci.

POŻAR BOŻNICY W BŁAŻOWEJ. Z Błażowej piszą nam: Onegdaj nad ranem spaliła się doszczętnie z niewiadomej przyczyny tutejsza główna bóżnica. Rodały zdołano uratować, natomiast księgozbiór uległ pożarowi. Spłonęło również całe urządzenie. Członkowie nowo wybranego zarządu kahalnego brali energiczny udział w akcji gaszenia pożaru. Należy również wyrazić uznanie wachmistrzowi PP. p. Mazurowi oraz naczelnikowi straży ogniowej p. L. Hanowskie za za intensywną akcję ratunkową. Szkody wynoszą około 200.000 zł. Miasteczko nasze nie jest w stanie własnemi silami odbudować bożnicę. — W ostatnich dniach nastąpiło wreszcie ukonstytuowanie nowego zarządu kahału. Przewodniczącym wybrany został p. Salomon Neiss. Klika rabinacka wniosła protest przeciw temu wyborowi.

LICZBA PROTESTOWANYCH WEKSLI WZRASTA. Według danych urzędu statystycznego, w grudniu zaprotestowano w Warszawie 67.177 weksli, w całej zaś Polsce 313.728. Jest to najwyższa cyfra od chwili prowadzenia statystyki protestowanych weksli.

„DLA STWIERDZENIA FAKTYCZNEGO STANU RZECZY". Wobec pogłosek, jakie pojawiły się w Łodzi w sprawie zabójstwa dyr. Alberta Kona, jakoby Kon i Ciesiński równocześnie strzelali, i że Ciesiński strzelał w obronie własnej, komisarjat rządu w Łodzi ogłosił komunikat prokuratury, że Ciesiński przyznał się przed śmiercią, iż pierwszy oddał 6 strzałów w kierunku Kona i dopiero potem Kon rozpoczął strzelać.

ZABIŁ PODWŁADNEGO I USIŁOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA. „Dziennik Bydgoski" donosi o tragedji, jaka wydarzyła się w Bydgoszczy w ubiegły poniedziałek w koszarach 62 pułku, w prywatnem mieszkaniu kpt. Teichmana. Z niestwierdzonych dotychczas przyczyn kpt. Teichman 3-ma strzałami w skroń zabił młodego kaprala, poczem usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się w głowę. Stan kpt. Teichmana jest beznadziejny.

TRAGEDJA UCZNIA. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę ucznia Szkoły handlowej w Łodzi, Zenona Miszczaka, oskarżonego o strzelania do nauczycielki Zofji Kaczyńskiej. Miszczak popełnił swój czyn z powodu złej noty. Strzelał do nauczycielki, ponieważ był rozgoryczony i złamany. Strzał chybił, Miszczaka aresztowano i skazano w sądzie okręgowym na 8 miesięcy więzienia. Wskutek apelacji prokuratora, zajął się tą sprawą Sąd Apelacyjny, który podwyższył Miszczakowi karę do jednego roku.

AMBICJA PODEJRZANEGO O KRADZIEŻ. Jak podaje „Życie Nowogródzkie", pod dozorem policji znalazł się 21-letni Jan Losik, podejrzany o kradzież z włamaniem i pobicie. Obowiązek meldowania o każdym kroku tak zdenerwował Losika, że pchnął się nożem w okolicę serca i mimo natychmiastowego ratunku, zmarł w przeciągu kwadransa.

NADESŁANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY". Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Wydaje: Centr. Komitet opieki nad sierotami we Lwowie. Zeszyt styczniowy zawiera: Nasze drogi. Dr Michał Friedländer: Zmiany duchowe u młodzieży w wieku przełomowym. Hernam Sternbach: Okręgowa wystawa szkolna we Lwowie. Dr. Oswald Pińsker: Sąd czy Władza administracyjna. Dr. I. Hescheles: O dzieciach obarczonych kiłą wrodzoną ze stanowiska lekarsko-społecznego i o organizacji ośrodków celem jej zwalczenia. Dr. Maks Schaff: Wśród czasopism i wydawnictw. Społeczeństwo a my. Kronika: Obchód rocznicy śmierci błp. Dawida Rubenzahla. Propaganda opieki nad dzieckiem na prowincji. Przegląd zagran.: Opieka społeczna nad młodzieżą w Szwajcarji. V. Międzynarodowa konferencja nowego wychowania. „Prawa dziecka" w ilustracji dzieci. Przegląd czasopism. — Adres: Lwów, ul. Mickiewicza 4.

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Zeszyt styczniowy zawiera: Adw. Dr. Józef Steinberg: Walka adwokatury Małopolskiej o wolne przesiedlanie się adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej z jednej dzielnicy do drugiej. — Adw. Dr. Dorożyński: Krzywdzenie Adwokatów — Adw. Dr. Goldblatt: Dziesięciolecie Prac Komisji Kodyfikacyjnej. — Dr. Jakób Feuerstein: Skutki przekazania spraw wekslowych do 1,000 zł. Sądom grodzkim. — Adw. Dr. Henryk Kremler: Niedopuszczalna praktyka ferjalna. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Z zagranicznego ustawodawstwa. — Dr Norbert Knoebel: Zagadnienia polskiego prawa lotniczego. — Z Bibljografji — (Mo) Przegląd orzecznictwa. — Adres: Kraków, Grodzka 15.

„NASZA WALKA". Miesięcznik Socjalistyczny (Bundu). Rok VI Nr 1, styczeń 1929 (Adres, Warszawa, Przejazd 13). Treść: E. Michalewicz (nekrolog), Fragment z życia B. Michalewicza, Wiktor Alter: XXI Kongres P P S Poseł Adam Ciołkosz: Zjednoczenie socjalistyczne. N. Chanin (New York): Ruch socjalistyczny w Ameryce. Wytyczne naszej polityki partyjnej. M. Orzech: Dalszy rozkład. Nadto przegląd z żydowskiego ruchu robotniczego oraz przegląd pism i książek, itd.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 05	Luty **8** Piątek 28 Szebat 5689	Zachód słońca 16 m. 34

Z loterji klasowej

W pierwszym dniu 4-tej klasy 18-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

40.000 zł. nr. 170143.
20.000 zł. nr. 26910.
5.000 zł. n-ry: 49806, 102131.
2.000 zł. n-ry 95241, 118773.
1.000 zł. n-ry 93090. 129641.
800 zł. n-ry: 11214, 72918, 83048, 90675. 118042.
600 zł. n-ry 11086, 17875, 39971, 50049, 94108, 158468 165367, 169061.
500 zł. n-ry: 7244, 21535, 30163, 41280, 65691 71038, 73095, 80282, 81495, 110157, 113179, 118900, 122112, 135937, 140689, 145816, 160847.

—o—

— **OD REDAKCJI.** W jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika“ zamieścimy niezwykle ciekawą rozmowę naszego korespondenta wiedeńskiego, Dra Józefa Finkelsteina z głośnym grafologiem Rafałem Schermannem, który ostatnio zdobył nowe laury podczas swego pobytu w Budapeszcie.

— **CO SŁYCHAĆ Z POSIEDZENIEM RADY MIEJSKIEJ?** Prezydjum miasta komunikuje, że podawana ostatnio przez dzienniki kilkakrotnie wiadomość o odroczeniu posiedzenia Rady miejskiej jest niezgodna z prawdą, gdyż posiedzenie takie wogóle nie było zwołane. Nie było zaś zwołanem dlatego, że najważniejszy punkt porządku dziennego, tj. uchwalenie regulaminu dla pracowników miejskich Zakładów użyteczności publicznej został z polecenia sekcji prawniczej odesłany do specjalnie w tym celu wybranego subkomitetu prawniczego celem zrewidowania i uzgodnienia tego regulaminu z nowowydanemi państwowemi przepisami prawnemi.

Zamieszczając powyższy komunikat prezydjum miasta pozwalamy sobie zauważyć, że jednak w sprawie tej jest coś nie w porządku. Faktem jest, że termin posiedzenia był już kilkakrotnie wyznaczany (może bez zachowania formalności, tj. bez rozesłania radcom porządku dziennego), a następnie odkładany. Faktem jest także, że ludność z niecierpliwością oczekuje tego posiedzenia, chcąc dowiedzieć się jakichś autentycznych wyjaśnień czyto w sprawie nadomagań w elektrowni czy w sprawie nadużyć w biurze egzekucyjnem magistratu. Faktem jest wreszcie, że wedle statutu gminnego posiedzenia Rady miejskiej odbywać się winny conajmniej raz na miesiąc, a tymczasem w styczniu posiedzenia nie było.

— **III WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“** Onegdaj odbyło się w lokalu własnym (Rynek gł. 29) III Walne Zgromadzenie członków Koła Żyd. Handl. „Hapoel“ przy bardzo licznym udziale członków. Zgromadzenie zagaił tow. O. Wasserreich, następnie przywitali zgromadzenie w imieniu „Hitachdutu“ Dr. G. Terło, w imieniu Związku Żyd Urzęd. Pryw. prezes Dr. O. Menasche, i w imieniu „Gordonji“ O. Liebeskind. Sprawozdanie ogólne złożył tow. M. Bekierman, zaś tow. H. Bekierman złożył sprawozdanie kasowe, poczem na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu Komitetowi absolutorjum i wyrażono podziękowanie za jego dotychczasową nader owocną działalność. Po dyskusji, w której zabierali głos tow. N Blum, Sz. Kleiner, J. Eisenman i inni, wybrano nowy Wydział: tow. O. Wasserreich przew., tow. M Bekierman zastępcą, tow M. Gebel sekretarz, tow. H. Bekierman skarbnik oraz J. Eisenman, I Ring, Sz. Kleiner, S. Gaas, F. Schmerlowitzówna Z. Arjan i W. Fleschner. Do Komisji rewizyjnej wybrano Dr. O. Menaschego, Dr. D. H. Besena i N Bluma. Do Sądu polubownego wybrano, J. Wolfa, B. Lerchenfelda, M Reicha, E. Knollerówne i J. Mandla.

— **POCIĄGI NADZWYCZAJNE DO ZAKOPANEGO.** Bieg pociągu Nr. 3, uruchomionego na czas zawodów z Warszawy do Zakopanego, przedłuża się do dnia 11 bm. włącznie, zaś pociągu Nr 4 z Zakopanego do Warszawy do dnia 12 bm. włącznie.

Nowe nasilenie mrozów

Mrozy doznały w ciągu ubiegłych 24 godzin dalszego zaostrzenia. Wczoraj nad ranem dosięgnął mróz w Krakowie —27 stopni C, a przez cały dzień utrzymywał się na wysokości około —18 stopni. Pod wieczór termometr obniżył się, wykazując o godz. 7 —21 stopni C. Termometr zapowiada dalsze mrozy. Dosadną ilustrację nasilenia wczorajszego mrozu stanowi fakt, że krakowskie pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj 150 osób z odmrożeniami uszu rąk, nosa itd.

* * *

Obserwatorjum krakowskie komunikuje: W Krakowie po silnych mrozach w dniu 2 i 3 bm., kiedy temperatura powietrzna spadła według dostrzeżeń Obserwatorjum do —29.6 stopni C (tak nisko poraz pierwszy od 41 lat), przyczem poza miastem mróz był o parę stopni większy, **znowu w dniu 7 bm. zanotowano 25.5 stopni C mrozu tuż przy gmachu Obserwatorjum i 27.1 C w ogrodzie.** Podobne temperatury zaobserwowano w Krakowie poraz ostatni w latach ubiegłych 2 stycznia 1888 r. —31.4 stopni (jest to wogóle najniższa temperatura zaobserwowana w Krakowie) i 9 grudnia 1879 r. minus 29.6 stopni. W lutym zaś podobne temperatury obserwowano w ciągu całego stulecia obserwacji tylko 3 razy: w r. 1830 —29.8, w r. 1865 —27.9 i w r. 1870 —28.2 stopni, a więc ostatnio przed 59 laty. Wobec wysokiego podnoszącego się stanu barometru grozi dalszy mróz.

Kiedy nie trzeba posyłać dzieci do szkół

W związku z panującemi obecnie mrozami, Ministerstwo Oświaty przypomina o okólniku, wydanym w tej sprawie dnia 30 stycznia 1922 r. Okólnik ten brzmi jak następuje: „Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, Ministerstwo WR. i OP. zezwala dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, kiedy przy temperaturze zewnętrznej —20 st. C. rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły.

Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dla tych, lub innych powodów (brak opalu, wadliwe urządzenie pieca itp.) żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przy najmniej +10 st. C., można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepoty +15 st. C. należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych zabiegów ruchowych, w celu zapobieżenia następstw zbyt długiego unieruchomienia przy niskiej temperaturze. Dyrekcje i wychowawcy winni czuwać nad tem, aby młodzież wychodząca ze szkoły podczas silnego mrozu należycie zabezpieczała swe ciało od zimna (staranne zapinanie płaszczy, podnoszenie kołnierzy itp.)

Ogrzewalnie na ulicach miasta

Prezydjum miasta wstawiając się w położenie najbiedniejszej ludności miasta, wydało zarządzenie gazowni miejskiej, która utrzymywać będzie przy mrozie 10 st. C. na następujących placach publicznych targach żelazne koszyki z żarzącym się koksem: Rynek gł. od strony ulicy św. Jana, plac Szczepański w pobliżu Pałacu Sztuki, Rynek Kleparski w pobliżu Izby handl. i przem., plac Wolnica, Rynek Podgórski, plac Nowy Kleparz (koniec ul. Długiej), Targowica miejska na Grzegórzkach obok Rzeźni miejskiej, plac Nowy na Kazimierzu, ul. Szeroka na Kazimierzu, Targowica na konie (Zabłocie). Ogniska te czynne będą codziennie na placach publicznych od 7-mej rano do 5-tej popoł., na miejscach targowych we wtorki i piątki od 7-mej rano do 1-szej w południe.

MROZY A PTACTWO DZIKIE

Zainteresowane organy rządowe wzywają wszystkich miłośników zwierzyny, myśliwych i właścicieli większych obszarów rolnych, aby na terenach przez siebie władanych zaopiekowali się drobną zwierzyną leśną i ptactwem. Wielkie bowiem mrozy i zaspy śnieżne utrudniają zwierzynie wyszukiwanie pokarmów i dziesiątkują ją niemiłosiernie. Zwłaszcza odnosi się to do kuropatw, jako najmniej odpornych. Dla nich więc przedewszystkiem należy budować budki z gałęzi sosnowych i posypywać tam trochę ziarna.

— **PAPIEROSY ZAGRANICZNE W POLSCE.** Czynione są starania u władz monopolu tytoniowego w sprawie wydania zezwolenia składnicom większym, sprzedającym towar luksusowy, na sprowadzanie zagranicznych gatunków tytoniu. Szczególnie chodzi o tytoń angielski i amerykański, jakoteż o oryginalne hawańskie cygara. Ponieważ towary te byłyby bardzo drogie, albowiem skarb obliczałby drogą akcyzę, więc nie staną się one przedmiotem masowego zbytu, a temsamem nie obciążą bilansu handlowego. Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych.

— **POŻAR SKLEPOWY.** W nocy ze środy na czwartek interwenjowała straż pożarna w sklepie cukierniczym „Mascotte“ przy ul. Szewskiej, gdzie od ognia z pieca zapaliły się papiery, szafa i kasa drewniana. Szkoda wynosi około 3.000 złotych.

— **FAŁSZYWY WEKSEL.** Bernard Braumann, kupiec, zamieszkały przy ul. Florjańskiej l. 45 zgłosił do policji, że przed pięcioma miesiącami poczyniła u niego zakupy nieznana mu kobieta na kwotę 100 zł i na pokrycie tej kwoty wręczyła mu weksel. Jak się okazało przy terminie płatności, weksel ów był sfałszowany. Dochodzenia w toku.

— **PRZY POMOCY WYTRYCHA** dostał się jakiś opryszek do mieszkania Jana Pieczyńskiego, stelmacha, przy ul. Łagiewnickiej l. 18 i skradł 40 dolarów, złoty sygnet oraz garderobę łącznej wartości 832 złote. Dochodzenia w toku.

— **Z NIEZAMKNIĘTEGO SKLEPU** przy ul. Kalwaryjskiej l. 3 skradziono na szkodę Tauby Endel. kupcowej 8 sweatrów i 1 kamizelkę, łącznej wartości 250 złotych.

— **PACZKĘ DAMSKICH BUCIKÓW BALOWYCH** nieustalonej wartości skradziono na ul. Długiej z wozu, na szkodę Szymona Danielczuka, woźnicy.

— **W URZĘDZIE POCZTOWYM** przy ul. Skałecznej na Kazimierzu, skradziono we środę wieczorem Leibowi Blasbergowi, pomocnikowi handlowemu, z kieszeni palta kwotę 130 złotych.

ZMARLI:
Baruch Hirschprung l. 70.

SPROSTOWANIE. W podziękowaniu Tow. Opieki nad Sier. Żyd. Pozazakład. podano mylnie nazwisko p. **Weinbergowej zamiast p. Drowej Weinsbergowej.** 235x

— **BAL NA MOTYWACH WSCHODNICH.** Dnia 9 bm. wielki Bal w salach Starego Teatru, pięknie przyozdobionych dekoracjami wschodnimi. Sale strojne w dekoracje, światło, dywany i kwiaty — będą punktem zbornym dla wszystkich sfer towarzyskich miasta Krakowa. Spotkają się tu wszyscy znajomi i czuć się będą swojsko a niezwykłe atrakcje pozostaną im długo w pamięci. Czas wolny od tańca i innych zabaw wypełnią występy pierwszorzędnych sił baletowych, jak p. Wojnara ze swą uroczą partnerką p Soboltówną i świetny a wykwintny piosenkarz, ulubieniec publiczności p. Cybulski z p. Runowiecką. Resztę zaproszeń wydaje się przy ul. Siemiradzkiego l. 24, oraz w dniu zabawy przy kasie biletowej.

KOMUNIKATY

KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOLE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ podaje do wiadomości Szan. Rodziców, że od dnia 1 lutego br. zadeklarowane przez rodziców kwoty na dożywianie, inkasować będzie kursor za legitymacją Komitetu rodzicielskiego. 256x

— **O DZIECKU** odczyt zbiorowy wygłoszą w sobotę 9 bm. pp. Dyr. Dr. Józef Birnbaum (o dziecku zdrowem), adw. Dr. Jakób Bross (o dziecku przestępczem i Dr. med. Wład. Medyński (o dziecku nerwowem) w Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł. A—B l. 40). Pocz. o godz. 6.30 wiecz.

— **„BNEJ SJON“** (Zielona 17) Dziś w piątek o godzinie 7.30 wiecz. wygłosi p. Dr. Grünwald referat n. t. „Miasteczko“ Asza. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Rynek gł. 29 I. p.). Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. wygłosi tow. Dr. L. Menasche referat n. t. „Palestyna a Państwo mandatowe“. Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. odczyt prof. Juljusza Feldhorna n. t. „Co należy czytać? — przegląd najnowszej literatury“. Goście mile widziani.

— **„PYSZSŁOŚĆ-HEATID“** (Zielona 17). Dziś w piątek o godz. 7.45 zebranie członków, połączone z referatem gen. sekr. org. sjońskiej A. Hofstadtera.

Sejm przystąpił do obrad nad budżetem min. sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 2. Sin. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Przemawiali posłowie Smulikowski. Puljan, Werschler oraz przedstawiciele mniejszości słowiańskich, którzy ostro krytykowali politykę mniejszościową rządu.

Minister Switalski odpowiadał na zarzuty w sprawie polityki wobec Ukraińców. Po przemówieniu referenta posła Stypińskiego przystąpiono do obrad nad

budżetem min. sprawiedliwości

Budżet referował poseł Rosmarin (Koło Żyd.). Referent stwierdza że ministerstwo nie spełnia swej roli strażnika praworządności w państwie. **Dotąd jeszcze nie wprowadzono ustawy o swobodach obywatelskich i nie zniesiono ustaw, które są sprzeczne z konstytucją.** Z kolei referent omawia obszernie działalność komisji kodyfikacyjnej.

W dyskusji przemawiał m. in. **poseł Piłsudski** (BB), który mówiąc m. in. o zniesieniu ograniczeń carskich oświadcza że Sejm i rząd mają ważniejsze ustawy, domagające się pilnie wprowadzenia w życie. Nie można więc myśleć obecnie o ustawie, obchodzącej tylko część ludności. Stoi jednak otworem inicjatywa poselska. **Poseł Pieracki** (Kl. Nar.) zarzuca rządowi wprowadzanie ingerencji administracji do spraw sądowych. Mowca podnosi tek pewne zarzuty w sprawie ostatnich nominacyj w sądownictwie wyższem.

Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie minister sprawiedliwości p. Car, który szeroko omawiał działalność swego resortu.

Na tem posiedzenie zamknięto

Co mówią przedstawiciele stronnictw o projekcie B. B.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 2. (Sin) Współpracownik Wasz zwrócił się dziś do szeregu posłów różnych ugrupowań politycznych z prośbą o wyrażenie swej opinji o projekcie zmiany Konstytucji, zgłoszonym przez klub BB. Opinje te brzmią następująco:

POS. HARTGLAS:

Projekt ten uniemożliwia zupełnie wolny wybór Prezydenta i stawia przed ewentualnością dwóch kandydatur. przyczem drugi kandydat zgromadzenia narodowego jest również wystawiony pod naciskiem Prezydenta, albowiem Prezydent w Zgromadzeniu narodowem ma swych 50 senatorów, niezależnie od tych posłów i senatorów, którzy wchodzą do Sejmu na skutek zaprotestowania wyborów przez Prezydenta. Z tych względów uważam, że wobec tego, **iż projekt BB jest antydemokratyczny i antyparlamentarny, należy głosować przeciwko niemu.**

POS. KOMARNICKI (Kl. nar.)

Projekt nie przedstawia harmonijnej całości, łącząc system prezydencjalny z systemem parlamentarnym.

Wicemarsz. WOŹNICKI (Wyzwolenie):

Jeżeli projekt ma być podstawą do „potargowania się“ to można pogadać. **odrzucając 9/10, ujmując coś z 1/10. a dorzucając zaś z naszej strony zniesienie Senatu i uniezależnienie samorządów.** Projekt jaki jest obecnie. nie można poważnie traktować. **Przy takim ustroju życie w Polsce stałoby się nie do wytrzymania.**

Poseł WITOS:

Jeżeli projekt jest mądry, to czas zapoznać się z nim jutro, jeżeli jest głupi, można się z nim wcale nie zapoznawać...

Pos. BARLICKI (PPS)

Projekt pomyślany w duchu antydemokratycznym, jest wysoce niebezpiecznym, zwłaszcza **jeżeli idzie o uprawnienia dla Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.** Przekonaliśmy się, że wydane dekrety obaliły swobody obywatelskie, nie mówiąc zresztą o innych szczegółach, które są nie do przyjęcia.

Jeden z posłów zaproponował, aby projektowi nadać tytuł „Zabezpieczenie Polski przed wewnętrznym spokojem“.

Kontrprojekt lewicy?

Warszawa, 7 2 (Sin) W kołach lewicowych projekt B. B. wywołał żywą wymianę zdań. Mianowicie zwolennicy demokracji parlamentarnej czują się zniewoleni do wystąpienia z własnym projektem, będącym odpowiedzią na projekt B. B, który nazywają „półabsolutycznym“. **Podobno socjaliści posiadają projekt własny i mają także zapewnienie Wyzwolenia, że poprze ich swojemi podpisami.** W najbliższym czasie będzie projekt ten przedmiotem rokowań pomiędzy grupami lewicowemi co do jednolitego przystąpienia do opracowania projektu wspólnego. **Gdyby do ułożenia projektu wspólnego nie doszło, P. P. S. wniesie projekt samodzielny.**

Zmiana Konstytucji — nie na drodze Konstytucji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 2. Sin. W kuluarach sejmowych omawiana jest żywo sprawa dalszych losów projektu konstytucyjnego BB. W szczególności zastanawiają się koła poselskie jak wyobraża sobie klub BB wprowadzenie w życie projektu. skoro z nastrojów nurtujących w tej chwili w Sejmie wynika jasno, że projekt w jego formie obecnej **nie znajdzie odpowiedniej większości.**

W związku z tem rozeszły się pogłoski, że czynniki rządowe noszą się z zamiarem ominięcia Sejmu przy wprowadzeniu w życie projektu. Stałoby się to — wedle krążących pogłosek, które notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego — niekoniecznie droga rozwiązania Sejmu. Sejm zostałby zawiadomiony o oktrojowani konstytucji, gdyby zaś faktu dokonanego nie zatwierdził. nastąpiłoby dopiero wówczas jego rozwiązanie.

Dymisja ministra Guerarda (centrum) nie pociągnie za sobą dymisji gabinetu Rzeszy

Berlin. 7. 2. PAT. Propozycja centrowa w sprawie uniknięcia grożącego przesilenia została na konferencji narodowej u kanclerza Rzeszy odrzucona przez przedstawiciela niemieckiej partji ludowej posła Scholza wobec czego minister komunikacji Rzeszy von Guerard. stosownie do uchwały powziętej przez frakcje centrowe, późnym wieczorem wniósł podanie dymisję.

Berlin, 7 2 PAT Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszem obradował nad sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek ustąpienia **ministra komunikacji** v. Guerarda Na posiedzeniu **tem gabinet wyraził** opinię, że obecna sytuacja **wewnętrzna i zagraniczna**. zas w pierwszym rzędzie **rokowania w** sprawie reparacji nakłada na **rząd Rzeszy obowiązek** dalszego prowadzenia interesów **państwowych** w myśl wytycznych, zawartych **w deklaracji rządowej** z dnia 3 lipca ubiegłego **roku Następnie** kanclerz Müller **zakomunikował ministrom, iż** prezydent Hindenburg **przyjął dymisję** ministra Guerarda, **polecając równocześnie na** wniosek kanclerza powierzyć ministrowi pocztowi Schaetzke tymczasowe sprawowanie agend ministerstwa komunikacji, zaś ministrowi spraw wewnętrznych Severingowi ministerstwo obszarów okupowanych.

—o—

Wielkie zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. 7. 2. PAT. Projekt ustawy o budowie krążowników zostanie dzisiaj zwrócony Izbie reprezentantów z dwoma tylko poprawkami. wprowadzonemi przez senat. Prawdopodobnie projekt zostanie uchwalony niezwłocznie po przedstawieniu go do podpisania prezydentowi Coolidge. **W tym wypadku Stany Zjednoczone zobowiążą się do poczynienia wy ciągu z najbliższych trzech lat wydatków w wysokości około 55 miljonów funtów szterlingów na budowę statków wojennych. Program budowy przewiduje, iż budowa 15 krążowników rozpocznie się przed 1 września 1931 r.**

Watykan — Kwirynał

Rzym 7 2 PAT. Dziś na wezwanie sekretarza stanu kardynała Gaspariego przybyli do Watykanu wszyscy szefowie poselstw, akredytowanych przy stolicy apostolskiej. Zebranym oświadczył kardynał oficjalnie, że pertraktacje wstępne w sprawie rzymskiej doprowadził do uzgodnienia zarówno poglądów jak i tekstu układu między Watykanem a Kwirynałem. Oficjalne podpisanie spodziewane jest w najbliższych dniach.

Bank of England podwyższył stopę dyskontową

Wrażenie na giełdach zagraniczn.

Wiedeń 7 2 (AW) Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Angielski z 4 i pół na 5 i pół wywołało w tutejszych kołach finansowych ogromną sensację. Powszechnie sądzą, że w najbliższym czasie za przykładem Anglji pójdą także banki amerykańskie, co spowoduje podrożenie pieniądza na wszystkich rynkach pieniężnych Europy. Austrjacki Bank Narodowy projektuje podwyższenie stopy procentowej o pół procent.

De Valera ogłosił głodówkę

Wiedeń, 7 2 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że de Valera, więziony w Belfast, rozpoczął obecnie głodówkę.

Lindbergh zaginął

Nowy Jork. 7. 2. (AW) Od 24 godzin brak wszelkich wiadomości o Lindberghu, który wystartował z Punta Arena do Panamy. W kołach lotniczych przypuszczają, że Lindbergh poleciał wprost do Cristobal.

Grypa szerzy się we Wiedniu w sposób zastraszający

Wiedeń, 7 2 (AW) Od kilku dni szerzy się tu w zastraszający sposób grypa, która jednakowoż na szczęście nie przybiera charakteru złośliwego. Wypadki zapalenia płuc są tu nieliczne. Wszystkie szpitale są przepełnione chorymi, tak. że codziennie ponad 40 chorych nie znajduje miejsca.

80 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYGRAŁ Nr. 43,019

Warszawa, 7 2 (Tel wł) W dzisiejszem ciągnieniu Loterji Państwowej wygrana 80.000 padła na nr. 43,019, 10.000 zł na nr 142 828, 1000 zł. na nr. 64.681.

WYBORY WŁADZ BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 7 2 (Tel wł) We czwartek odbyło się posiedzenie Banku Polskiego Do Rady Nadzorczej wybrano nowych członków: p Z Chrzanowskiego, A. Faltera, A Wierzbickiego. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp Chociatkiewicza, Laurysiewicza, Lipczyńskiego, Skulskiego, Sturma.

Znowu piękny sukces w Zakopanem

Wyniki biegu pań. — Zawodniczki polskie na zaszczytnych miejscach.

Zakopane. 7. 2. W czwartek odbył się w Zakopanem bieg narciarski dla pań. Start znajdował się na Gubałówce przy Krzyżu. Trasa prowadziła przez Lipki na metę na Wilczniku, i wynosiła 5 km. Różnica wzniesienia 300 mtr. Pogoda mroźna i słoneczna. Warunki z powodu zlodowaciałego śniegu bardzo ciężkie. Z 29 zgłoszonych zawodniczek startowało 23. Do mety doszło 22. Wobec niestawienia się Węgierek i Włoszki rywalizacja miała miejsce tylko między zawodniczkami czechosłowackiemi, polskiemi i Szwajcarką. Wynik 1) **Bronisława Polankowa (Polska) czas 31,34 min.,** 2) Friedlanderowa-Hałowa (Czechosłowacja) 34,29; 3) Zientkiewiczowa Ela (Polska) 35,20; 4) Stopkowa Zofja (Polska) 36,30.

Startująca Szwajcarka zajęła 20-te miejsce w czasie 44.02. Zawodniczki czeskie zajęły miejsce drugie, dziewiąte, 13, 15 i 16-te. Wszystkie inne miejsca zajęły Polki.

* * *

Zakopane. 7. 2. PAT. W piątek odbędą się biegi: na 18 km., oraz na 18 km. dla uczestników kombinacji o mistrzostwo Polski.

Proces przeciwko organizacjom berlińskiego świata podziemnego

Przed kilku tygodniami pisaliśmy obszernie o krwawej bitwie między „hamburskiemi cieślami" a organizacją „Immertreu". „Hamburscy cieśle" stanowię zabytek średniowiecza. Ich członkowie przychodzą na posiedzenia w aksamitnych kurtkach, szerokich spodniach i wielkich kapeluszach. „Immertreu" natomiast stanowi organizację berlińskich złodziejaszków, którzy stanowią zwarty i zamknięty w sobie świat. Wszystkie te organizacje podziemnego świata nazywają się bardzo niewinnie, jak „Immertreu" „Eichenfest" itd Mają one swoją własną jurysdykcję i swój własny niespisany kodeks. Na ich bale i zabawy przychodzą członkowie we frakach, cylindrach smokingach, policja jest dokładnie o wszystkiem poinformowana, toleruje te stowarzyszenia, przychodzi sama na bale, by mieć niejako rewję wszystkich sił działających w podziemiu Berlina.

Przed kilku tygodniami organizacja „Immertreu" pochowała zmarłego swego członka. Po pogrzebie doszło z niewyjaśnionych powodów do zatargu z organizacją „Hamburskich Cieśli", którego ofiarą padli dwaj „hamburscy cieśle" i jeden członek organizacji „Immertreu". Policja, jak zwykle, zapóźno się zjawiła, atoli z końcem stycznia br. urządziła olbrzymią obławę przeciwko członkom rozmaitych stowarzyszeń. Ciekawą jest rzeczą, że prasa berlińska została zaproszona na tę obławę, ale nie przez policję, tylko przez szczigodnych złodziei. Można sobie więc przedstawić, jaki był rezultat tej obławy...

Proces przeciw członkom organizacji „Immertreu" wzbudził w Berlinie olbrzymią sensację. Policja skonsygnowała specjalny oddział, by strzec budynku sądowego. Publiczność stara się dostać do sali, bohatersko walcząc o dostęp z policją. Rozprawa przyniosła jednak rozczarowanie. Spodziewano się bowiem jakiegoś emocjonującego przedstawienia, a otrzymano suche i nieinteresujące zeznania świadków.

Amerykański chłopiec daruje wielkiemu bankowi jednego centa

Znany bank nowojorski „New York Nationat City Bank" ogłosił w prasie amerykańskiej swe sprawozdanie, przyczem saldo tego banku wynosiło 165,479,525 dolarów i 99 centów. Jakiemuś uczniowi gimnazjum tak zaimponowała ta dokładność bilansu, że napisał do generalnego dyrektora banku następujący list: „Wielce szanowny panie! Wyczytałem w gazecie, że bilans pańskiego banku wykazuje 165,479.525.99 dolarów Pozwalam sobie przesłać panu w gotówce jednego centa (0.01 dolarów), by się pan uradował saldem w wysokości 165,479.526 dolarów".

Dyrektor banku był wprawdzie bardzo dumny z tego listu, ale nie wiedział, co począć z tym centem. Odpisał więc wspaniałomyślnemu dobroczyńcy list, w którym podkreślił, że etyka nie pozwala bankowi ustanowić konta dla tego centa, ponieważ bank nie przyjmuje podarunków. Nie chcąc jednakowoż centa tego odesłać, zatrzymuje go sobie jako pamiątkę...

Zgon sławnego lotnika

Jak już wczoraj w telegramach donieśliśmy, zmarł onegdaj słyny lotnik niemiecki baron von Hünefeld, który przed 10-ciu miesiącami dokonał słynnego swego lotu z Berlina do Stanów Zjednoczonych. Zmarły, który urodził się w r. 1892 w Królewcu jako syn pruskiego oficera, był z zawodu właściwie dramaturgiem, a niedawno wystawiono jedną z jego sztuk. Podczas wojny był ranny w nogi, a nawet musiano mu jedną nogę amputować. Hünefeld w tajemnicy przygotował swój lot transoceaniczny, zebrał 100.000 marek, kupił statek powietrzny „D. 1167", nazwał go „Bremen" i zaangażował pilota Köhla. Dnia 27 marca statek jego opuścił Berlin, ale z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych wylądował w Irlandji. Dnia 12 kwietnia statek „Bremen", wziąwszy na pokład angielskiego lotnika Fritz-



Hünefeld

maurice'a, wystartował do lotu do Ameryki, gdzie wylądował dnia 14 kwietnia. Lot ten wywołał w Niemczech olbrzymi entuzjazm. Nacjonaliści niemieccy chcieli Hünefelda dla siebie zaanektować, przeciw czemu lotnik jednak protestował, a nawet oświadczył, że po matce jest żydowskiego pochodzenia.

Po zamknięciu kroniki

— **ZNOWU OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW.** Z powodu nowej fali mrozów zaznaczyły się wczoraj w ruchu pociągów ponowne spóźnienia Największe opóźnienia miał pociąg Bukareszt-Berlin, który przybył do Krakowa po godz. 21szej, zamiast o 17.05. Inne pociągi ze wschodu spóźniły się przeciętnie o 2 godziny, zaś po ciągi od strony Poznania i Warszawy o 1 godzinę.

— **POPARZENIA PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu w gmachu Tow. Wzaj. Ubezp. przy ul. Basztowej uległi poparzeniu dwaj uczniowie blacharscy: Witold Prochwicz (lat 15) i Józef Pisarski (lat 14), wskutek wybuchu maszynki benzynowej. Obaj chłopcy zajęci byli przy robotach blacharskich. Doznali oni oparzeń rąk i twarzy. Po opatrzeniu przewiózł ich lekarz pogotowia do szpitala.

— **Z POWODU WADLIWEJ BUDOWY** zapaliła się wczoraj wieczór belka wpuszczona do przewodu kominowego w domu przy ul. Barskiej l. 5. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 300 zł.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 2. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 190.

Akcje handlowe: Tohan 13.25.

Akcje przemysłowe: Azot 3.40, Elektrownia 65, Chodorów 217.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 104, 4-proc. Premj. Poż. inwestycyjna 111—111.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju pokojnego. Silniej poszukiwano w dalszym ciągu Elektrownię po kursie utrzymanym przy drobnej ilości towaru, z innych Bank Polski przy nieco większych obrotach. Zieleniewski mocniej w płaceniu 142 bez obrotów. Chodorów nieco słabiej. Reszta papierów utrzymane. Ruch na ogół panował niewielki. Tendencja utrzymana. Z papierów procentowych robiono 4-proc. Prem. poż. inwestycyjną w większych ilościach po kursie nie co słabszym, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej przy małych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dos. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 2 PAT. **Akcje:** Bank dyskontowy 138, Bank Polski 192, 194 i pół, Bank Zachodni 90, Bank Spółek Zarobk. 85, Siła i Światło 144, Firley 52, 53 i pół, Węgiel 95 i pół, 96, Nobel 21, Lilpop 37 i jedna czwarta, Ostrowiec 106, 106 i pół, 105, Rudzki 44, 43 i jedna czwarta, Starachowice 36 i pół, 37. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 111, 110 i pół, 7-proc. poż. stabil. 92, 5-proc. dolarowa 103 i trzy czwarte, 103, 103 i trzy czwarte, 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59. 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.02, 124.33. 123.71, Holandja 357.35, 358.25, 356.45, Londyn 43.27, 43.38, 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.38 i jedna czwarta, 26.44, 26.32, Szwajcarja 171.50, 171.02, 171.16. Wiedeń 125.27, 125.28, 125.59, 24.97, Marka niem 211.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 2. PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.72—285.72. Berlin 168.81 i pół do 169.31 i pół, Budapeszt 123.95 i pół do 124.25 i pół, Bukareszt 4.27 i pół do 4.29 i pół, Londyn 34.48 i trzy czwarte do 34.58 i trzy czwarte. Nowy Jork 710.65—713.15, Paryż 27.70 i pół do 27.81 i pół, Praga 21.0245—21.1045. Warszawa 79.66 i jedna czwarta do 79.94 i jedna czwarta, Zurych 136.71—137.21, Zurych 136.71—137.21. Amerykańskie 708—712, Niemieckie 168.56—169.16, Angielskie 24.41 i pół do 34.57 i pół, Francuskie 27.86—28.02, Włoskie 37.11—37.27, Szwajcarskie 136.36—137.16.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.916, Renta lutowa 0.901, Tureckie 30.75. Kompas 15.9, Merkury 22. Południowa 11.5, Goleszów 284, Cement 122 i pół. Browary 107. Alpiny 40.95. Krupp 12 i trzy czwarte. Skoda 335.5. Siersza 10.6, Silesia 0.06, Apollo 103, Fanto 6.4, Karpaty 13, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 2 PAT. Paryż 20.31. Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19.90. Belgja 72.25, Włochy 27.20 i pół. Hiszpanja 82.50. Holandja 208.27 i pół, Berlin 123.45, Wiedeń 73.10. Sztokholm 139. Oslo 138.50, Sofja 3.75 i pół. Praga 15.38 i pół. Warszawa 58.30 Budapeszt 90.76 i pół, Białogród 9.12 i pięć ósmych, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 219.

ZE SPORTU

— II. WALNE ZGROMADZENIE ŻRKS „SIŁY" wybrało następujący zarząd: prezes honorowy Dr. J. Arnhold, przewodniczący A. Wachtel, wiceprzewodniczący M. Haber, sekretarz E. Fakler, kasjer M. Baumwald: członkowie zarządu: M. Mermelstein, S. Heitzer, I. Kempler, E. Wohlfeiler, I. Derschowitz, R. Kohn, N. Korngold, M. Gletzer, komisja kontrolująca: J. Steigler J. Steinweiss. **Sąd honorowy: Dr. D. Schlang, S. Eisner, A. Wachtel.**

Wolne posady

PANNA znająca język niemiecki i stenografię, biegła w rachunkach i pisząca na maszynie, potrzebna do biura technicznego. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 269er

ZDOLNA stenotypistka polsko-niemiecka zostanie zaraz przyjęta. Oferty pod „Skrytka pocztowa 262“ Kraków. 265x

POSZUKUJE SIĘ do natychmiastowego wstąpienia zdolnego, inteligentnego akwizytora z branży kolonialno-delikatesowej na Kraków i Zachodnią Małopolskę, za pensją i prowizją. Zgłoszenia z podaniem referencji: Skrytka pocztowa 80 Kraków. 266x

POSZUKUJEMY kolorystek do kolorowania obrazków. Zgłoszenia listowne: Kraków, skrytka poczt. 123. 246g

ZDOLNA modniarka potrzebna do firmy Jadwiga Cypes, Poselska 20. 267x

ZDOLNY kupiec z branży żelaznej, posiadający frontowy lokal w centrum hurtowników w Krakowie, obejmie odpowiednie zastępstwo, ewentualnie — komisową sprzedaż na Kraków i okolicę. Pierwszorzędne referencje, oraz kaucja na żądanie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Przedsiębiorczy“. 237g

POTRZEBNA zdolna, inteligentna ekspedjentka: Juljusz Nacht, Kraków ul. Stradomska 5, telefon 2194. 245er

Lokale

TRZY słoneczne pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z całym komfortem, na I. piętrze, balkon frontowy, w pierwszorzędnej dzielnicy Krakowa natychmiast do objęcia, wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Czynsz z góry“. „Prasa“, Karmelicka 16. 274sa

LOKAL PRZEMYSŁOWY fabryczna hala i biuro, na Zwierzyńcu do wynajęcia. Czynsz miesięczny. Wiadomość: Kancelarja Adwokata Dra Seweryna Gottlieba, Kraków, Grodzka 32. Telefon 1180. 272er

Różne

DOSTAWCÓW masła na eksport poszukuje. — Zgłoszenia pod „Masło“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 270er

ZAWIADOMIENIE. Ponieważ nie mogę dostać zaufanego chrześcijanina na oddanie mojego zakładu fryzjerskiego na dnie sobotnie, jestem zmuszony mój zakład fryzjerski w dnie sobotnie i święta żydowskie nadal mieć zamknięty. — Upraszam Szan. Klijentelę o łaskawe odwiedzenie mnie w dniach powszednich. Józef Schönwald, Dietlowska 51. 247g

Nauka i wychowanie

ESPERANTO Listowna nauka początkujących zł. 15, zaawansowanych zł. 10. Wpłacać na PKO — 405.716. Samouczek dla początkujących zł. 1'50, dla zaawansowanych zł. 1'75. 254g

Ważne dla Pań! Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki, Trykotarstwo ręczne, Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! Elegancki!

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

KRYNICA-ZDRÓJ

Hotel i Pensjonat „Trzy Róże“, oraz Pensjonat „Vogel“ polecają pokoje z całodziennem utrzymaniem lub też bez. Tel. 17 i 19. 165x

POSZUKIWANE

dla wszystkich miejscowości osoby w charakterze kierowników filji. Specjalne kwalifikacje, kapitały obrotowe lub składy nie są wymagane. Dochód 150—200 dolarów miesięcznie. Zgłoszenia:

„THE NOVELTY“

240a **Valkenburg, Limburg, Holland.**

ODMROZENIA

leczy radykalnie **Mra Redera maść syberyjska.** Słoiki oryginalne z literami „R. M. S.“. Cena słoika 1'50 i 2'50. — Wyrób **Apteki Redera, Kraków, Karmelicka 23.** 273er



Na ogólne żądanie

pozostaje jeszcze kilka dni

Naukowe

MUZEUM i PANOPTIKUM

Sienna 2. Wstęp tylko 50 gr.

Anatomiczno patologiczne i panoptikum, gabinet figur woskowych. Salon wesołej tortury. Muzeum dziwów psycho i patologji. Kabina chorób wenerycznych. Czynne od godz. 11 rano do 10 wieczór

Popołudniowe kursa gotowania dla pań (3-cia serja), a mianowicie: **Kursa pieczenia ciast i tortów, oraz kurs gotowania ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych**, rozpoczynają się z końcem stycznia w Ognisku Pracy, Kraków ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

Nakład „Haolamu“

Trylogja A. A. KABAKA (w jęz. hebr.)

„SZLOMO MOLCHO“

Tom I. „HA'AHAWAH“

255 stron; Cena ang. szyl. 4/6 lub Mk. niem. 4'50 (brosz.); ang. szyl. 6 lub Mk. niem. 6'— (w opr.); porto 35 fen

Tom II. „HA'EMUNAH“

Właśnie ukazał się!

193 strony; Cena ang. szyl. 3/6 lub Mk. niem. 3'50 (brosz.); ang. szyl. 5 lub Mk. niem. 5'— (w opr.); porto 25 fen.

Zwykły rabat dla księgarzy.

Zamówienia tylko za nadesłaniem należytości z góry: **Verlag „Haolam“, 77. Great Russell Street, LONDON, W. C. 1**

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza publiczny przetarg na dostawę **żwiru i tłucznia** na rok 1929 w następujących ilościach:

Żwir rzeczny raiowany m. sześc. 37.000.

Żwir tłuczony z rytniaków rzecznych m. sześc. 7.000.

Żwir bazaltowy m. sześc. 43.000.

Żwir drobny (grys) m. sześc. 1.600.

Bliższe szczegóły zawarte są w formularzu ofertowym, który otrzymać można w Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, bezpośrednio lub pocztą, za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty należy wnosić do 27 lutego b. r. Otwarcie ofert nastąpi 28 lutego b. r. („Monitor Polski“ z 5 lutego b. r.).

Do objęcia naszego zastępstwa wraz z inkasem w tutejszym okręgu poszukujemy

PANA lub FIRMY

Organizatorzy mają pierwszeństwo. Wymagana kaucja Zł. 5.000 w gotówce. Zgłoszenia piśmienne (w języku niemieckim) do Postschlussfach 91, Stettin, Deutschland 268x

KOSTJUMY, fantazyjne i stylowe na reduty i zabawy kostjumowe, oraz eleganckie suknie wieczorowe wykonuje szybko i gustownie pracownia **Ogniska Pracy, w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.** Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 11—1.

DER MORGEN

(דער מארגען)

Najstarszy jedyny dziennik w języku żydowskim w Małopolsce i na Wołyniu

Wychodzi codziennie we Lwowie.

Podaje najświeższe informacje o wszystkiem dla wszystkich.

Pierwszorzędny organ insercyjny dzięki swej poczytności w kołach kupiectwa żydowskiego.

Najskuteczniejsza reklama dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Numera sobotnie i świąteczne ilustrowane o potrójnej objętości i podwójnym nakładzie. Prenumerata miesięczna wynosi: 5 zł. — Razem z tygodnikiem humorystycznym „Der lec“ — 5 zł. 60 gr.

Adres Wydawnictwa: **„Der Morgen“, Lwów Lindego 7. Tel. 4-68.**

Konto czekowe w Krakowie 406-420.

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4839.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana